



Wierzę w skuteczność konferencji na najwyższym szczeblu - oświadczył w Moskwie Dag Hammarskjöld

MOSKWA (PAP)
26 bm. w Centralnym Domu Dziennikarza w Moskwie odbyła się konferencja prasowa z udziałem sekretarza generalnego ONZ Daga Hammarskjölda.

Na wstępie Hammarskjöld oświadczył, że jego wizyta w ZSRR nie jest związana z żadną konkretną sprawą, lecz należy do normalnych podróży, które odbywa on w przerwach między kolejnymi sesjami Zgromadzenia Ogólnego NZ. Celem ich jest rozszerzenie kontaktów między ONZ a wszystkimi jej członkami.

Kilku dziennikarzy zadało pytania w sprawie perspektyw zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i ewentualnej możliwości odbycia jej w gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

„Już chodzi o możliwości zwołania tego rodzaju konferencji — powiedział Hammarskjöld — macie te same informacje co i ja. Wierzę w skuteczność spotkania na najwyższym szczeblu, podobnie jak i w skuteczność wszelkich innych form bezpośrednich kontaktów między państwami. Warunkiem jest jednak staranne przygotowanie tych spotkań.

Jeśli rządy zainteresowanych państw będą uważać za stosowne odbycie konferencji w gmachu ONZ, chętnie będziemy je tam gościć.

Na prośbę jednego z dziennikarzy Hammarskjöld wypowiedział się na temat planu Rapackiego. Obecnie — oświadczył sekretarz generalny ONZ — wiele krajów zgłasza projekty mające na celu osłabienie napięcia międzynarodowego. Do tych projektów należy również plan Rapackiego. Rozwiązanie tego problemu wymaga niewątpliwie wspólnego wysiłku wielu krajów. Moja wypowiedź na temat planu Rapackiego wyrażała przeanalizowanie wszelkich innych wniosków i dlatego uważam ją za przedwczesną.

Eisenhower o konferencji W-Z

WASZYNGTON (PAP)
W środę odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower, odpowiadając na pytania dziennikarzy, poruszył trzy zagadnienia: a) sprawę konferencji na najwyższym szczeblu, b) sprawę „recesji gospodarczej” w Stanach Zjednoczonych oraz c) problem doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, czy uważa, że widoki konferencji na najwyższym szczeblu są obecnie lepsze czy też gorsze.

Prezydent uchylił się od bezpośredniej odpowiedzi, przypominając jedynie, iż uważa i uważa na, że taka konferencja powinna być dokładnie i szczegółowo przygotowana. W tej dziedzinie rząd Stanów Zjednoczonych — powiedział Eisenhower — „kieruje się rozsądkiem, logiką i zasadą poszanowania prawdy”.

Prezydent powtórzył znaną tezę rządu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone zaprzestaną doświadczeń z bronią atomową i wodorową tylko pod warunkiem, że w sprawie tej zawarte będą pełnomocne międzynarodowe, przewidywane jednocześnie zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych.

25 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął bawiącego do wczoraj w Warszawie generalnego dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy — Davida Morse.

Podczas wizyty obecny był min. pracy i opieki społecznej St. Zawadzki.

CAF — fot. Wdowiński

Przygotowania do obchodów „Dni Leninowskich”

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającą się 88 rocznicą urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina opracowano program obchodów „Dni Leninowskich” w Polsce, które przypadną na dni od 19 do 26 kwietnia br.

W związku z obchodami egzekutywy komitetów wojewódzkich PZPR zamierzają zorganizować odczyty dla aktywu partyjnego poświęcone znaczeniu nauk Lenina dla naszej partii. W wielu zakładach pracy, na wyższych uczelniach, w domach kultury planuje się zorganizowanie odczytów i pogadanek o Leninie.

Również organizacje młodzieżowe: ZMS, ZMW i ZHP zamierzają przeprowadzić gawędy o życiu Lenina. Muzeum Jego Imienia w Warszawie opracowuje ruchomą wystawę na temat „Lenin w Polsce”.

Uroczysta centralna akademia odbędzie się w Hucie im. Lenina w Krakowie.

Równoległe z przygotowaniem do „Dni Leninowskich” planowane są przygotowania do obchodów 13 rocznicy układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR.

Od 6 kwietnia br.

Podział kin na kategorie i nowe ceny biletów wstępu

WARSZAWA (PAP)

Ceny biletów wstępu do kin ustalone zostały kilka lat temu na wyjątkowo niskim poziomie. Średnia cena biletu wstępu do kina (biorąc pod uwagę teren całego kraju) wynosi 2,39 zł i nie stoi w żadnym stosunku do kształtujących się na rynku cen towarów i usług.

Należy również wziąć pod uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat koszty produkcji filmów oraz ceny filmów sprowadzanych z zagranicy wydatnie wzrosły. Technika wyświetlania filmów wymaga nowoczesnej kosztownej aparatury, zaś sale kina — specjalnego wyposażenia. W tym stanie rzeczy, przy niezmienności od lat cenach biletów wstępu, państwo dokładało do kinematografii olbrzymie sumy, a konieczne ograniczenia budżetowe powodują zahamowanie rozwoju naszej kinematografii. Jednocześnie deficytowość wszystkich kin w kraju uniemożliwia przekazanie ich pod zarząd władz terenowych, co winno być najszybciej nastąpić, zgodnie z zasadą decentralizacji i co niewątpliwie wpłynie korzystnie na budżety terenowe, jak i na dobór filmów oraz utrzymanie i wyposażenie sal kinowych.

Z drugiej strony wyjątkowo niskie ceny biletów stwarzały możliwości spekulacji, która rozwijała się na dużą skalę.

Aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy, umożliwić właściwy rozwój kinematografii i zyskać fundusze na rozbudowę sieci i właściwe wyposażenie kin oraz przyspieszyć proces przekazania kin pod zarząd narodowych, z dniem 6 kwietnia br. wprowadzona zostaje na terenie całego kraju klasyfikacja kin i zróżnicowanie cen biletów wstępu.

Jednocześnie znosi się dopłatę do biletów wstępu do kin

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Tysiąc lat!

na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 27 III 1958

Nr 73 14402

Plan gospodarczy i budżet w ocenie posłów

Dzisiaj zakończenie dyskusji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

Dwudzieste z kolei w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu, które odbyło się 26 bm., poświęcone było tak jak i trzy poprzednie dyskusji nad projektami planu gospodarczego i budżetu na br. W czasie śródowej debaty której rano przewodniczył wice-marszałek Sejmu Z. Kłiszko, zaś po południu marszałek Cz. Wycech, zabralo głos 28 mówców. Tak więc od początku dyskusji nad planem i budżetem uczestniczyło w niej już 70 posłów.

Dyskusja przedpołudniowa dotyczyła pracy kilku różnych gałęzi naszej gospodarki. Natomiast w czasie obrad popołudniowych tematem wszystkich wystąpień było rolnictwo.

Pierwsi dwaj mówcy, którzy w dniu 26 bm. zabierali głos, pos. pos. CZ. WOJCIWÓWICZ oraz D. SANKO-SAWCZENKO (oba z PZPR) przedstawili Izbie szereg uwag na temat pracy kolejnictwa, które obecnie przewozi 4-krotnie więcej niż przed wojną pasażerów i towarów. Obydwaj posłowie wskazywali na potrzebę wykorzystania wszystkich możliwych środków w celu zwiększenia taboru kolejowego — zbyt szupiego i przestarzałego. Podkreślili oni także, że obecna taryfa kolejowa jest jedną z przyczyn nierentowności transportu kolejowego oraz apelowali do kierownictwa resortu m. in. o wzmoczenie szkolenia zawodowego kolejarzy.

Posłowie K. Morawski (bezp.) i J. Wanat (PZPR) poruszyli podstawowe problemy planowania gospodarczego i kosztów produkcji. Pierwszy z nich wskazał na niewłaściwą loka-

lizację niektórych fabryk przez myślenie spożywcze, wybudowanych w ostatnich latach. Drugi — podkreślił rolę kalkulacji ekonomicznej w przemyśle, postulując m. in., by do programu wyższych uczelni technicznych wprowadzono obowiązkowo nauczanie ekonomii w szerszym niż dotychczas zakresie.

W czasie śródowej debaty dokonano także oceny działalności i potrzeb energetyki. Jak wynika z wypowiedzi pos. Prusinowskiego (PZPR) oraz W. Gawłasa (SD), rok bieżący będzie w dziedzinie energetyki przełomowy. Deficyt energii elektrycznej występujący od lat zostanie narazie zlikwidowany, a nawet uzyskamy w II półroczu pewną nadwyżkę energii.

Posłowie J. Macichowski i J. Warzecha (oba z PZPR) dokonali gruntownej oceny gospodarki leśnej. Wskazali oni, że przeprowadzona w ub. roku podwyżka cen drewna zmniejszyła w pewnym stopniu marnotrawstwo tego cennego artykułu. Mimo to wielkie bogactwo Polski, jakim są lasy, wciąż jeszcze nie jest należycie wykorzystane. Oba mówcy wysunęli szereg postulatów, zmierzających do usprawnienia gospodarki leśnej.

Popołudniowa dyskusja toczyła się wokół zagadnień rolnych. Ciekawe, problemowe przemówienie poświęcone głównie ekonomicznym zagadnieniom rolnictwa, wynikającym z realizacji nowej polityki rolnej wygłosił pos. E. Pszczółkowski (PZPR). Omawiał on szczegółowo konieczność jak najszybszego uregulowania spraw własnościowych na wsi oraz problem decentralizacji zarządzania rolnictwem drogą przekazania radom narodowym w tej dziedzinie znacznie większych niż dotychczas uprawnień. Pos. Pszczółkowski wskazuje na szczególnie radykalne zmiany jakie zaszły i nadal zachodzą w zarządzaniu PGR-ami. Celem tych zmian jest doprowadzenie do tego, aby PGR-y stały się rentowne.

Przytaczając konkretne liczby mówca wykazał poważny wzrost dochodowości wsi szczególnie w ostatnich latach oraz znaczne odciążenie rolników w obowiązkowych świadczeniach na rzecz państwa. Pos. Pszczółkowski zwrócił również uwagę na poważne zaległości części

7 ostatniej chwili

Trzeci amerykański sztuczny księżyc

NOWY JORK (PAP)

— W środę w południe z poligonu na Przylądku Canaveral wystrzelony został trzeci amerykański sztuczny satelita ziemski.

Ten nowy sztuczny księżyc nosi nazwę „Explorer 3” i został wprowadzony na orbitę tak samo, jak wystrzelony 31 stycznia br. „Explorer 1”, przy pomocy pocisku rakietowego armii amerykańskiej typu „Jupiter C”.

Explorer III wszedł na orbitę i okrąży Ziemię w czasie 121 minut.

Nakład 105 500

16-22 lipca
Światowy
Kongres Narodów
na rzecz rozbrojenia

DELHI (PAP)

We wtorek wieczorem zakończyła się w Delhi sesja Biura Światowej Rady Pokoju. W obradach brali udział przedstawiciele 29 krajów, którzy uchwalili następujące dokumenty: oświadczenie w sprawie Światowego Kongresu Narodów na rzecz rozbrojenia i pokojowego współistnienia; rezolucję w sprawie Algierii i Indonezji.

W oświadczeniu Biuro Światowej Rady Pokoju proponuje wszystkim, którzy dążą do ustanowienia pokoju na całym świecie, by wysłali swych przedstawicieli na Światowy Kongres Narodów na rzecz rozbrojenia i pokojowego współistnienia, który obradować będzie w Sztokholmie od 16 do 22 lipca 1958 r. Rezolucja w sprawie Indonezji potępia ingerencję obcą, a rezolucja w sprawie Algierii podkreśla, że jedynie uznanie suwerenności Algierii stabilizuje stosunki między Francją a tym krajem.

Stałe przedstawicielstwo Ukrainy i Białorusi w ONZ

MOSKWA (PAP)

Rząd Ukrainiejskiej SRR postanowił powołać stałe przedstawicielstwo Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Podobną decyzję podjął rząd Białoruskiej SRR.

Postulaty „Głosu” — na forum sejmowym

[Od naszego warszawskiego przedstawiciela]

Wczorajszy dzień w Sejmie tematyycznie upłynął pod znakiem transportu, energetyki, chemii, górnictwa węglowego, gospodarki morskiej, leśnej, rolniej i lotnictwa. Zwraca uwagę spora ilość debutanów na trybunie sejmowej — posłów, którzy w obecnej kadencji nie mieli dotychczas okazji zabrać głosu w dyskusji.

Z ciekawszych momentów wczorajszego dnia obrad chciałbym podkreślić zwłaszcza wystąpienie posła, Konstantego Morawskiego, który, jako jeden z nielicznych, nie apelował o dodatkowe kredyty, ale przeciwnie — wskazywał na dodatkowe źródła pokrycia tych wydatków, jakich domagała się posłowie w odniesieniu do poszczególnych dziedzin gospodarczych. Według

pos. Morawskiego, należy radykalnie skończyć z nieuzasadnionymi przewozami towarów — np. zwierząt rzeźnych z Lubelskiego do Bytomia, do rzeźni i stąd z powrotem do Lubelskiego, do zakładów chłodniczych. Zaoszczędzi się wiele tysięcy złotych. Nie wykorzystane źródła finansowe tkwią także w gospodarce państwowej. Podczas, gdy wydajemy dewizy na import pasz — w kraju marnuje się wielce surowca paszowego, zwłaszcza wszelkiego rodzaju odpadków.

Chyba po raz pierwszy w bieżącej kadencji Sejmu poruszono na posiedzeniu plenarnym zagadnienie produkcji lotniczej. Zabierający głos w tej sprawie pos. Witold Prusinowski, stwierdził, że Polska ma dobre tradycje lotnicze, znakomitych konstruktorów, doskonałych lotników, ma kadry fachowców produkcji lotniczej, ale i sporo... zaniedbań. W lotnictwie, jak dotąd, bazujemy na obcych licencjach, zamiast ruszyć wreszcie w szerokim zakresie z produkcją opartą na własnych opracowaniach konstrukcyjnych.

Bardzo liczne są jednak w przemówieniach posłów nuty optymizmu, oparte na obser-

(Ciąg dalszy na str. 2)



UJĘCIE FAŁSZERZY ZWOLNIEN CHOROBYCH

Funkcjonariusze Komendy MO we Wrocławiu zlikwidowali 3-osobową szajkę oszustów, którzy za opłatą wystawiali fałszywe zwolnienia chorobowe i recepty, posługując się skradzionymi blankietami. Zatrzymani sprzedawali zaś świadectwa za 50—100 zł od sztuki.

JAKUB ZAK OPUSCIŁ POLSKĘ

26 bm. po 3-tygodniowym tournée po Polsce opuścił Warszawę znakomity pianista radziecki Jakub Zak. Artysta koncertował w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Łodzi, odnosząc wszędzie wielkie sukcesy.

DRUGI MILIONER ŚLĄSKIEJ „KAROLINKI”

Po niedzielnym ciągnięciu 64 Śląskiej Gry Liczbowej „Karolinka” narodził się nowy milioner, mający jako jedyny w tej grze sześć bezbłędnych rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na ten szczęśliwy kupon padła wygrana w wysokości miliona złotych.

Ostatnia debata w Bundestagu oraz podjęte decyzje zmierzające do wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną napłynęły głębokim niepokojem narody Europy. W opinii niemieckiej przyjmuje się pogląd, iż rozpoczyna się nowy okres historii Niemiec powojennych, a samej debacie przypisuje się niemal takie samo znaczenie, jakie miało posiedzenie Reichstagu w dniu 23 marca 1933 roku, kiedy to uchwalono specjalne pełnomocnictwa dla Hitlera.

„Hannoversche Presse“

w komentarzu zatytułowanym „Koniec“ pisze o debacie:

„Kości zostały rzucone. Republika Federalna będzie wciągnięta w wyniszczający krąg atomowych zbrojeń wielkich mocarstw. Już wkrótce w centrum Niemiec stać będą naprzeciw siebie państwa Wschodu i Zachodu, uzbrojone w broń, która zniszczyć może nie tylko Niemcy, ale całą ludzkość. Przez bieg debaty wykazał, że rząd federalny chce iść dalej drogą zbrojeń i kontynuować swoją politykę siły; ślepo kontynuować ją nawet obecnie, kiedy Niemcy stoją na rozstajnych drogach, przed decyzją o rozstrzygnięciu znaczeniu. Z jaką trudną do pojęcia dwulicowością rząd i koalicja mówią w Bundestagu o rozbrojeniu, pokoju, wolności i odprężeniu, aby jednocześnie wyrazić następną wolę prowadzenia bezkompromisowej, militarnej polityki bloku wojskowego, owej polityki bloków, która wczoraj podzieliła Niemcy przy pomocy bagnetów, a jutro podzieli je przy pomocy bomb atomowych.“

„Frankfurter Allg. Zeitung“

w korespondencji z Warszawy pisze:

„Strauss, którego ton przemówień podczas debaty, obudził w Polakach najstraszniejsze wspomnienia, opowiedział się przeciwko geograficznemu rozwiązaniu częściowym sprawy rozbrojenia (chodzi o plan Rapackiego — F. B.). Zdaniem polskim — decyzja o uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową i rozluźnienia w zakresie produkcji tej broni, to sprawy, które obciążają każdą przyszłą rozmowę (chodzi o rozmowy Polska — NRF — F. B.) faktami dokonany. To, że rząd federalny uzależnia urzędowy wniosek swojej decyzji od nadchodzącej konferencji na najwyższym szczeblu, nie jest w Polsce przyjmowane jako promyk nadziei.“

„Neues Deutschland“

zapowiada, że z chwilą, gdy w Bonn zapadną decyzje o zbrojeniach atomowych, NRD podejmie odpowiednie kontrposunięcia.

Dziennik wzywa jednocześnie społeczeństwo NRD do potężnego ruchu ludowego przeciwko rządowi bońskiemu. Pismo ubolewa, że w szeregach SPD spotyka się elementy wahające, które sądzą, że na drodze prawnej uda się odwrócić fatalny bieg powojennej historii Niemiec.

Poważne zaniepokojenie w związku z nową sytuacją, jaka wytworzyła się w NRF, odczuwa się również we Francji. Da je temu wyraz dziennik

„Liberation“

zapytując:

„Adenauer definitywnie zrzucił maskę. Czy wielu ludzi u nas dawało się jeszcze wprowadzić w błąd?... Jest to ostatni najniebezpieczniejszy dla nas etap clerpliwie realizowanego planu, zmierzającego do wciągnięcia między cięćców nad Hitlerem. Po uzyskaniu najstraszliwszych broni, nim zdolni będzie już sam je produkować, nowy Wehrmacht będzie mógł w Europie prowadzić grę na własną rękę. Może to nas drogo kosztować, może to nas daleko zaprowadzić.“

Podobne głosy odzywiają się w Wielkiej Brytanii. Londyński

„Observer“

slusznie zauważa, iż „kancelarz“ ujawnił swój rzeczywisty cel, gdy dał do zrozumienia, że posiadanie takiej broni jest konieczne, aby Niemcy mogły uzyskać właściwy ciężar gatunkowy i wpływu w NATO. Jasne jest, że zaraził się tu właściwą brytyjską tendencją, do traktowania użyteczności wojskowej, jako synonimu broni atomowej.“

Opr.: F. B.



HAMMARSKJÖELD W MOSKWIE

Przebywający w Moskwie sekretarz generalny ONZ D. Hammar Skjöld u pierwszego sekretarza KC KPZR N. Chruszczowa. W rozmowie wziął udział minister spraw zagranicznych A. Gromyko (z lewej).

Ostra krytyka koalicji rządowej

Niemiecka Republika Federalna na drodze zbrojeń atomowych

Uchwała Bundestagu

BONN (PAP)

„Grabarze demokracji“, „brunatni truciiele“ — oto okrzyki, które przerywały mówcom koalicji rządowej przemówienia, w których domagali się uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i odrzucali wszelkie plany odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Na zakończenie — 4-dniowej debaty, która obfitowała w szereg dramatycznych momentów i spór, Bundestag zachodniemiecki wyraził we wtorek zgodę na uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową.

Podczas głosowania nad poszczególnymi wnioskami odrzucone zostały prawie wszystkie wnioski zgłoszone przez partie opozycyjne — Socjaldemokratyczną Partię Niemiec i Wolną Partię Demokratyczną. Np. wniosek SPD przewidujący, że rząd federalny nie podejmie żadnych zobowiązań i kroków, które zmierzałyby do uzbrojenia Bundeswehry w broń rakietową, zaopatrzoną w głowice atomowe, do budowy wyrzutni rakietowych w NRF i magazynowaniu rakiet o głowicach atomowych na terytorium Niemiec Zachodnich odrzucono z 269 głosami przeciwko 194. Wniosek SPD wzywający rząd federalny do rokowań z Polską i innymi zainteresowanymi państwami w sprawie realizacji planu Rapackiego został przesłany do komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

Odrzucony został także głosami deputowanych koalicji rządowej wniosek FDP przewidujący m. in. rezygnację NRF z uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i zmagazynowanie tej broni na terytorium NRF oraz wzywający do przystąpienia — Niemiec Zachodnich do strefy bezaatomowej. Bundestag odrzucił wnioski SPD w sprawie publikowania „białej księgi“ na temat konieczności uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Głosami 265 deputowanych koalicji rządowej przeciwko 194 odrzucony został także wniosek, aby wstrzymano kroki w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, aż

do czasu odbycia konferencji na najwyższym szczeblu.

* * *

W podjętej uchwale Bundestag stwierdza, że stosownie do wymogów systemu obronnego NATO i w obliczu potencjału zbrojnego ewentualnego przeciwnika sily zbrojne Republiki Federalnej muszą być wyposażone w najnowsze rodzaje broni, by móc wykonać zobowiązania, jakie Republika Federalna przyjęła na siebie w ramach NATO, jak również wnieść skuteczny, niezbędny wkład do sprawy zapewnienia pokoju.

Bundestag wyraża ponownie przekonanie — stwierdza uchwała — że wolne wybory muszą stanowić podstawę zjednoczenia Niemiec. Bundestag zdecydowanie odrzuca:

- zawarcie traktatu pokojowego dla dwóch oddzielnych państw niemieckich;
- rokowania z przedstawicielami Niemiec Wschodnich;
- zawarcie porozumienia w sprawie federacji z Niemcami Wschodnimi.

Uchwała zawiera równocześnie postulat „kontrolowanego zbrojenia“ zarówno w dziedzinie broni atomowej, jak i konwencjonalnej oraz zapewnienie, że zbrojenia atomowe Bundeswehry „służą jedynie sprawie zachowania pokoju“.



W czasie burzliwej debaty nad polityką zagraniczną NRF w Bundestagu kanclerz Adenauer usiłuje bronić polityki zbrojeń atomowych...

Fot. — CAF

Zapowiedź narad partii opozycyjnych

Jak donosi agencja DPA, w najbliższym czasie ma się odbyć specjalne posiedzenie frakcji parlamentarnej SPD, która omówiła ma przede wszystkim konsekwencje debaty nad polityką zagraniczną rządu Adenauera w Bundestagu. Przedmiotem narad socjaldemokra-

tów będzie również dalsza polityka SPD w obecnej sytuacji, kiedy Bundestag oficjalnie wyraził zgodę na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową.

Przypuszcza się, że przedmiotem obrad frakcji SPD będzie także sprawa projektu ustawy w kwestii referendum ludowego na temat zbrojeń atomowych NRF. Jak wiadomo przewodniczący SPD — Ollenhauer zapowiedział we wtorek, iż SPD zgłosi projekt takiej ustawy.

Max Reimann apeluje o jedność działania

BERLIN (PAP) Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann wezwał ludność Niemieckiej Republiki Federalnej do masowych wystąpień przeciwko polityce zbrojeń atomowych. Pierwszy sekretarz KC KPD wygłosił w poniedziałek przemówienie przed mikrofonem rozgłośni „Deutscher Freiheitssender 904“.

Reimann podkreślił, że cały naród niemiecki z oburzeniem przyjmuje przemówienia, jakie wygłasza w Bundestagu zwolennicy Adenauera.

Zwracając się do robotników i członków związków zawodowych Reimann wezwał ich, aby zamianowali wolę walki o pokój przez przeprowadzanie strajków protestacyjnych. Reimann podkreślił również konieczność jedności akcji komunistów i socjaldemokratów, którzy powinni stanąć na czele walki klasy robotniczej przeciwko groźbie wojny atomowej.

Wiece protestacyjne w NRF

BERLIN (PAP) Przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, prof. E. Corres, przesłał na ręce przewodniczącego Bundestagu, dr. E. Gerstenmaiera, depesze, w której informuje go o odbywających się w NRF wiecech i manifestacjach protestujących przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Głos socjologa amerykańskiego

W czasach militarnego absurdu potrzeba polityków-realistów

WASZYNGTON (PAP)

Znany socjolog Wright Mills ostro skrytykował politykę zagraniczną USA. Mills wygłosił przemówienie z okazji rozpoczęcia serii wykładów na Harvard University w Waszyngtonie.

Zyjemy w czasach wielkich decyzji — powiedział Mills — jednakże ich nie podejmujemy. Zamiast tego dokonujemy kieszonkowych posunięć, które marnują wielkie szanse.

Zarówno demokraci jak republikanie — kontynuował Mills są odpowiedzialni za tę politykę. Zdaniem Millsa, kierownikiem polityki zagranicznej USA powinien być realista, który umiałby podjąć decyzje w czasach „militarnego absurdu“, gdy Stany Zjednoczone doszły „do końca militarnej drogi“ prowadzonej tylko do masowej śmierci, mówi-

Pineau opracował plan demilitaryzacji Europy Centralnej?

PARYŻ (PAP) Dziennik francuski „Paris-Presse“ zamieścił na swych łamach artykuł pióra publicy-

sty René Dabernata pod tytułem „Czy minister spraw zagranicznych, Christian Pineau wywoła skandal w organizacji atlantyckiej?“. Dabernat pisze w tym artykule, że Pineau opracował plan częściowej demilitaryzacji Europy Centralnej. Plan ten pociągnąłby za sobą pewnego rodzaju neutralizację tej strefy. Propozycje ministra francuskiego obejmowałyby część terytorium Republiki Federalnej, NRD i część Polski.

Pineau — jak informuje artykuł — miał przedstawić swój plan Selwyn Lloydowi i Dullesowi podczas konferencji SEATO w Manili. Plan ten przyjęty został bardzo chłodno przez Dullesa, natomiast S. Lloyd wyraził gotowość bliźszego jego zbadania.

Zdaniem „Paris-Presse“, celem podróży Pineau do Bonn ma być przedstawienie tego planu Adenauerowi i von Brenntano.

Projekt francuskiego ministra — podkreśla „Paris-Presse“ — zbliża się do planu Rapackiego, do też Kennana, projektów laburzystów angielskich, socjalistów niemieckich, pewnych socjalistów francuskich, jak Jules Moch, i takich osobistości, jak van Zeeland.



65 ROCZNICA URODZIN TOGLIATTIEGO

W środę 26 marca minęła 65 rocznica urodzin sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliattiego.

KRWAWA STARCIA W ALGERII

Dowództwo wojsk francuskich w Algierii podało do wiadomości, że w czasie bitwy, która rozpoczęła się w poniedziałek w okolicy Flemcen (zachodnia Algieria) żołnierze francuscy zabili 66 powstańców algijskich. Strat własnych nie podano.

ROZMOWA MACMILLAN — GAITSKELL

Premier Macmillan i przywódca laburzystów Gaitskell przeprowadzili rozmowę w cztery oczy. W londyńskich kołach politycznych przypuszcza się, że wkrótce obaj politycy przeprowadzą dalsze rozmowy.

URAN NA ANTARKTYDZIE

W Tokio ogłoszony został komunikat japońskiej ekspedycji na Antarktydę. Komunikat stwierdza, że ekspedycja znalazła złoża uranu na wyspie Ongul i przywiozła do analizy 3 kg tego minerału.

DEKRET PREZYDENTA NASSERA

Według doniesień dziennika „Al Ahrām“ prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser, podpisał dekret określający obowiązki czterech wiceprezydentów Republiki.

LONDYŃSKI GROZI SPARALIZOWANIE KOMUNIKACJI

Stolicy W. Brytanii grozi sparalizowanie całej komunikacji. Kojarząc wezła londyńskiego, pracownicy metra oraz kolei podmiłskich postanowili poprzeć strajk konduktorów autobusów w Londynie w wypadku nie uwzględnienia ich żądań.

„OTELLO“ BALETEM

Teatr Opery i Baletu w Tbilisi wystawił balet „Otello“ opracowany na tie słynnej tragedii Szekspira. Inscenizatorem baletu jest znany radziecki choreograf Wachtan Czabukiani.

Projekt utworzenia Federacji Francuskiej

PARYŻ (PAP)

Jak informuje agencja France Presse, deputowany lewicy republikańskiej — Mitterrand, ma wnieść na forum Zgromadzenia Narodowego projekt stworzenia francuskiej unii federalnej. W skład tej federacji weszłyby metropolia i terytoria zamorskie; projekt ten wy magałby rewizji konstytucji francuskiej.

Projekt Mitterranda uzyskał poparcie Edgara Faure, b. premiera. Dyskusja nad nim odbyć się ma w czwartek przed rozpoczęciem debaty nad projektem rządowym dotyczącym politycznego statutu Algierii.

Protest francuski przeciwko wyrokowi sądu marokańskiego

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy sąd marokański skazał zaocznie na śmierć dwóch oficerów armii francuskiej, którzy jeszcze w okresie walk Maroka o uniezależnienie się od Francji dopuścili się przestępstw wobec ludności.

Sprawa ta była w środę przedmiotem obrad gabinetu francuskiego. Rząd Gaillarda nie przyjął do wiadomości wyroku wydanego przez sąd marokański (agencja France Presse stwierdza, że tego rodzaju wyrok sądu marokańskiego na oficerów francuskich „zdarza się po raz pierwszy w historii“) i wystąpił z ostrym protestem przeciw decyzji władz Maroka. „Francja — pisze AFP — kwestionuje legalność tego wyroku“.

Na propozycję ministra obrony Chaban — Delmasa jeden ze skazanych oficerów — pułkownik Hubert — mianowany został w środę generałem brygady.

Postulaty „Głosu“ na forum sejmowym

(Dokończenie ze str. 1)

wacji i analizie realnych faktów i zjawisk z życia gospodarczego naszego kraju. I jeśli np. poseł Ludwik Karolczak podkreślił, że tak ważną gałąź produkcji, jaką jest górnictwo węglowe — dobrze wystartowała u progu 1958 r., że z dnia na dzień rosną tutaj nadwyżki produkcyjne, że zapewni to nam pod dostatkiem węgla na zaopatrzenie kraju i na eksport — to w ocenie tej zawiera się już pewna suma efektów nowej polityki gospodarczej, podjętej po Październiku i pewna suma nadziei na przyszłość.

Pragnę wreszcie odnotować fakt wystąpienia posła Dymitra SAWCZENKO, który zajął się sprawą, o której swego czasu pisaliśmy na łamach „Głosu“. Chodzi tu o zaprzestanie produkcji parowozów dla potrzeb krajowych. Poseł Sawczenko uważa, że istniejąca u nas sytuacja w stanie parowozów (z których 25 proc. liczy ponad 40 lat!) oraz elektryków, całkowicie uzasadnia obawę, czy decyzja wstrzymania produkcji parowozów dla kraju nie była przedwczesna i czy nie doprowadzi ona do powikłań i komplikacji.

Postulaty „Głosu“ w tej sprawie były bodaj pierwszą próbą ukazania problemu, mającego tak istotne znaczenie gospodarcze. Dlatego pomoc w formie wystąpienia z trybuny sejmowej kwitujemy z prawdziwym zadowoleniem i nadzieją z zainteresowaniem właściwych czynników.

Karol RZEMIENIECKI

Tysiąc lat! Tysiąc lat!

Tysiąc lat — wobec milionów lat, podczas których kształtowało się życie na naszej planecie, to niewiele... Nauczyliśmy się przecież w końcu tego tysiąclecia operować astronomicznymi cyframi. Ale tysiąc lat w życiu narodu, tysiąc lat państwowości... Wyobraźmy sobie, ile pokoleń w ciągu tych dziesięciu stuleci — bronią i plugiem, przy warsztacie i w pracowniach uczonych — wywalczało samodzielny byt dla naszego narodu.

W latach 1960—1966 odbędą się w kraju — i poza jego granicami — uroczyste Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Millennium polaków prace naukowych historyków, badaczy kultury, językoznawców, prawników we wspólnym wysiłku nad wyświeśleniem tego, co się działo przed tysiącem lat na obszarach nad Wartą, Odrą, Górną Wisłą, nad Bałtykiem.

Przed ogłoszeniem uchwały sejmowej o Millennium obradował w Poznaniu walny zjazd Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Tematyka zjazdu poświęcona była oczywiście Millennium. Ponad 2000 członków Towarzystwa zwróciło obecnie uwagę na badania poświęcone ustaleniu okoliczności towarzyszących powstawaniu naszego życia państwowego, warunkom, w jakich się kształtowało, dobrom kulturalnym i materialnym, którymi rozporządzali nasi przodkowie sprzed tysiąca lat.

Już od dawna wybitni nasi historycy, archeologowie, językoznawcy starali się sprawdzić różne koncepcje genezy naszego państwa — od Lelewela poczynając, poprzez prace uczonych warszawskich i krakowskich — aż do naszych czasów, gdy tacy wybitni historycy, jak: Tymieniecki, Łowmiański, Giejsztor oraz archeolodzy z Kostrzewem na czele, zajęli się początkami naszych historycznych dzieł. Ostatnie lata przyniosły wybitny dorobek w tej dziedzinie, dorobek osiągnięty dzięki rozszerzeniu tematyki badań na takie zasadnicze sprawy, jak na przykład zmiany na odcinku sił wytwórczych — oraz dzięki rozwojowi badań archeologicznych. Między innymi badania tego okresu podsumowało dzieło

prof. Tymienieckiego „Ziemie polskie w starożytności”, które obalilo teorię niemiecką, przesuwającą kolebkę Słowian dalej na wschód.

Proces scalania ziem polskich trwał dość długo. Ale właśnie lata 960—966 były okresem, w którym państwo Polan, obejmujące zwierzchnictwo nad sąsiednimi ziemiami, stało się ośrodkiem łączącym wszystkie ziemie przez plemię na polskie zamieszkanie.

Z okazji Millennium ukaże się szereg prac naukowych, publikacji, rozpraw, przygotowanych przez polskich archeologów z różnych ośrodków naukowych. Ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie szczególnie bogaty plon.

Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego, czynne od 1949 roku, uruchomiło liczne placówki naukowe oraz zorganizowało kilkadziesiąt konferencji, celem ustalenia metodyki badań. Prace te kontynuowały Instytut Historii i Instytut Historii Kultury Materialnej PAN.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie osiągnięcia naszych archeologów, nawet z tych ostatnich lat. Sensacyjne wyniki dało Opolo, cenne zabytki znaleziono w Gdańsku, odkryto grobowiec Mieszka I w Poznaniu, ślady osady z IX wieku w Biskupinie. Już nie tylko znany na całym świecie Biskupin, ale wykopaliska w Poznaniu, Hrubieszowie, nadbużańskie Horodyszcze, szereg miejscowości Pomorza udostępniły nam swe zabytki archeologiczne. O pracach tych dowiemy się z licznych publikacji naukowych, które ukażą się podczas Millennium.

A oto wiadomości „z ostatniej chwili”. Wielkich odkryć spodziewają się uczeni, rozpoczynając badania Pomorza, między innymi w Słupsku. Czy wiecie, skąd się wzięła nazwa tego miasta? Od słupów, które miał tu wbić Chrobry, utrwalać granice państwa nad Bałtykiem. Na poszukiwania śladów tych słupów w rejonie Słupska wyrusza ekipa łódzkich archeologów pod kierownictwem prof. Jajdzewskiego.

A Łęczyca? Przecież jeżeli się sprawdzi hipoteza, że w X wieku istniało tu już opactwo benedyktyńskie na miejscu słynnego tumu — rzuciło wiele światła na dawne sprawy, nad którymi głowią się obecnie badacze naszych dzieł. W Łęczycy prowadzą badania również uczeni łódzcy, już wkrótce ukaże się publikacja o wynikach tych badań. Jak twierdzą, opactwo to musiało istnieć już za czasów Chrobrego i dopiero około 1140 roku na jego murach zaczęto wznosić kolegiatę.

A co się dzieje w „centrali” naszej archeologii — w Poznaniu? Miejscowy zespół archeologów przeprowadził ostatnio szereg ciekawych badań. Między innymi w Międzyrzeczu, w rejonie Zielonej Góry, znaleziono niezwykle cenne zabytki, świadczące o polskości Ziemi Lubuskiej. Archeolodzy natrafili tu na pozostałości grodu piastowskiego z X wieku, a znalezione w nim przedmioty nie różnią się od tych, których używali przed tysiącem lat nasi przodkowie w Polsce Centralnej.

Nie można tu wyliczyć wszystkich prac archeologicznych i wszystkich znalezisk. A przecież rozwija się one jeszcze bardziej w okresie Millennium. Jest to niezwykle wartościowa podbudowa dla wielkiego dzieła, które ma obecnie specjalną wymowę. Uzbrowieni w dokumenty historyczne, tym mocniej głoszą bieżące nasze prawa do naszych odwiecznych ziem, na których odnajdujemy obecnie ślady życia i pracy naszych przodków.

Nie tylko polscy uczeni zajmują się początkami naszych historycznych dzieł. Nauka zagraniczna udostępniła nam szereg cennych źródeł skandynewskich, arabskich, greckich, łacińskich i innych, dotyczących początków naszego państwa. Wielka zaś sesja międzynarodowa, zaplanowana na 1965 lub 1966 rok podsumuje wysiłki uczonych z różnych krajów, którzy starają się wyświecić nie tylko początki po-

stania Polski jako państwa, ale i związane z tym tworzenie się państw na Rusi, w Czechach i innych krajach słowiańskich.

„Obchody Tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukażą dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu...” — głosi uchwała Sejmu. Stajemy teraz wobec naszej przeszłości, która pozostawiła nam stare tradycje, obyczaje, cenne zabytki kultury. Historia mówi o tym, że już przed tysiącem lat zapuściliśmy mocno korzenie w naszą ziemię. Toteż do Obchodów Tysiąclecia przygotowują się nie tylko uczeni, ale cały naród — to znaczy my wszyscy, którzy dziedziczymy tradycje tej chlubnej tysiącletniej przeszłości. Zyczyć sobie mamy przecież z tej okazji już nie staropolskich „stu”, ale drugiego tysiąca chlubnych lat.

W. KOR.

NA TERENIE BYŁEGO OBOZU HITLEROWSKIEGO W ZAGANIU



W okolicach Zagania, w województwie zielonogórskim, w okresie II wojny światowej znajdował się duży obóz dla jeńców wojennych.

Niedawno natrafiono w tych okolicach na olbrzymie cmentarzysko wspólnych mogił około 20 tysięcy jeńców, którzy zginęli w tym obozie. Według dotychczasowych danych wśród jeńców byli Francuzi, Włosi, Belgowie, Anglicy, Grecy, żołnierze radzieccy, jugosłowiańscy, powstańcy warszawscy.

Na zdjęciu: takich wspólnych mogił jest w Zaganiu osiemnaście. W każdej spoczywa około 1000 zamordowanych.

CAF — Fot. Moździerz

Dzieje dwóch narodów pisane inaczej...

Chyba niezadługo upadnie jeszcze jedna „legenda” o wrogu stosunku Prus do państwa polskiego i Polaków. Legendy fałszujące historię i nie kształtujące rzeczywistość trzeba oczywiście obalać. Gorzej jednak, jeśli takiego zadania podjął się zachodniemiecki miesięcznik „DER EUROPÄISCHE OSTEN”.

W jego tegorocznym marcowym numerze znajdujemy obszerny artykuł Waltera Görzlitz na temat „polityki Prus w sprawie polskiej”. Autor roz-

poczyna swe wywody od stwierdzenia, że świat anglosaski uznaje ciągle Prusy i Polskę za antagonistów uważając, iż Krzyżacy i pruscy junkrzy zmierzali do uciśnienia Polski. Pogląd ten, oczywiście — wg. Görzlitz — z gruntu fałszywy, usiłuje także lansować dzisiejsza narodowo-komunistyczna historiografia polska. Görzlitz postanawia więc go obalić, powołując się na liczne fakty w przeszłości obu państw świadczące właśnie o ich wzajemnych przyjaznych stosunkach. Oddajemy zatem głos „historii”.

Prusy — wg. Görzlitz — które wyrosły z Polski (i stąd za pewne ta przyjaźń), rozwijały się początkowo w cieniu polskiej korony. Polscy książęta ściągali do Prus Zakon Krzyżacki, śląscy piastowscy książęta zgermanizowali się całkiem dobrowolnie kolonizując swoje ziemie ludnością niemiecką. I w taki sposób wytworzyła się „sąsiedzka nie miecko-słowiańska wspólnota losów”.

Rozwijała się przyjaźń, następowało coraz większe przemieszanie szlachty pruskiej i polskiej. Różni Polacy robili zawrotne kariery w wojsku pruskim, liczni Niemcy wpływali decydująco na polskie życie gospodarcze, niemieccy humaniści nadali oblicze polskiemu Odrodzeniu, w wieku XVII zaś żywa była idea unii personalnej między Polską i Brandenburgią. Na przeszkodzie jej realizacji stał tylko elektor brandenburski, który nie chciał przejść na katolicyzm. W tymże stuleciu Prusy przekształciły się w państwo absolutne, podczas gdy Polska zaczęła, w skutek swe go przestarzałego ustroju i przerosłów parlamentaryzmu, chylić się do upadku.

W tym dopiero rozdziale swej zaiste sensacyjnej historii obu narodów decyduje się p. Görzlitz na przyznanie, że istniały jednak liczne konflikty między Polakami i Niemcami, ale ich podłoże było wyznaniowe lub socjalne, nie zaś narodowe.

Dalsza treść wywodów staje się znów całkowicie „zobiektywizowana”. Prusy nie germanizowały — czytamy dosłownie w podtytule artykułu. Pruski urzędnik i oficer usiłował wprowadzić w swym państwie „nowy porządek” („neue Ordnung”) znany z hitlerowskiej fazy stosunków sąsiedzkich, ale nie dążył bynajmniej do germanizacji polskości, lecz do przekształcenia Polaków w lojalnych, pracowitych poddanych. Nie jego zaś jest winą, że Polacy stanowili w tym państwie słabszą gospodarczo część społeczeństwa.

Pewnym zgrzytem wśród tych zaiste idyllicznych stosunków był rozbiór Polski i błędy pruskiej polityki w wieku XIX. Błędy te polegały na tym, że prowadzona polityka przestała mieć pruski charakter. Nawet jednak te bliżej niesprecyzowane wypaczenia nie szły tak daleko, by uniemożliwić Polakom działalność polityczną w pruskim Reichstagu lub by, broń Boże, wywierać jakiś narodowy

nacisk. Najlepszym zresztą do wodom tego, że Polacy w swej masie nie odnosili się wrogo do państwa pruskiego jest brak jakichkolwiek większych zbrojnych wystąpień polskich wymierzonych przeciwko pruskiej władzy.

Fatalnym zamęceniem tej prusko-polskiej harmonii była dopiero hitlerowska polityka wobec Polski, będąca właśnie zaprzeczeniem zasad, na których opierała się pruska myśl państwowa.

Tyle Walter Görzlitz, który nie jest w swych przewrotnych sądach osamotniony. Dążność do rehabilitacji Prus należy do podstawowych tez polityki rewizjonistycznej w Niemczech Zachodnich. Teza ta ma coraz swobodniejszy obieg, mimo że postanowieniem Rady Kontroli z 1947 r. Prusy zostały zlikwidowane. Czy zrehabilitowane? (ZAP)

Jan ZARAŃSKI

„Wiosna” malborskiego zamku

Malborski Zamek zaczyna przeżywać swoją „wiosnę”. Remontuje się lepiej zachowane sale, elektryfikuje pomieszczenia i odpowiednio je zagospodarowuje. Tak np. w trzech komnatach wielkiego mistrza czynny jest klub PTT-K. W północnym skrzydle urządzone sale noclegowe, liczące 550 miejsc.

Są to jednak dopiero początki. Staraniem władz miejskich i powiatowych ma tu powstać hotel, kino, sala koncertowa, muzeum, a u podnóża zamku, nad Nogatem, duża przystań. Planowane jest też utworzenie na terenie zamku dużego przedsiębiorstwa turystyczno-usługowego.

Inicjatorzy zamierzają zwrócić się do „Totka-Lotka” z propozycją przyznania niezbędnych funduszy na uruchomienie tej pożytecznej placówki. Również w br. będą prowadzone prace na dziedzińcu zamkowym, gdzie zazwyczaj odbywają się wielkie widowiska. Powstanie tu przede wszystkim nowa scena z zapleczem.

Zamek Malborski staje się coraz bardziej atrakcyjnym obiektem turystycznym całego rejonu żuławskiego. (PAP)

Poznań budzi zainteresowanie turystów radzieckich

W tych dniach podpisana została wieloletnia umowa w sprawie wymiany grup turystycznych i indywidualnych turystów pomiędzy Wszechzwiązkowym Towarzystwem Akcyjnym Turystyki Zagranicznej „Inturist”, a Polskim Biurem Podróży „Orbis”.

Jak informuje Turystyczna Agencja Prasowa, przewodniczącą „Inturist” — W. M. Ankudinow stwierdził, że okolice Poznania, Krakowa, Zakopanego i Warszawy cieszą się wśród turystów radzieckich marką atrakcyjnych terenów turystycznych.

Umowa polsko-radziecka przewiduje wymianę grup studentów, wyjazd grupy alpinistów na Kaukaz, przyjazd grupy uczonych radzieckich do Polski oraz organizowanie tzw. „taniej turystyki” dla

Radziecki lodołamacz ratuje uczestnika polskiej wyprawy na Spitsbergen

18 marca br. zachorował poważnie na Spitsbergenie uczestnik polskiej wyprawy arktycznej, lekarz Zbigniew Jaworowski. Według wstępnego rozpoznania ustalono u niego wrzód na żołądku. Zażądała konieczność zapewnienia mu odpowiedniej opieki lekarskiej. Wobec powyższego kierownictwo naszej wyprawy — po porozumieniu się z norweskim gubernatorem Spitsbergenu, z lekarzem z Longyearbyen — dr. Bjørnerem i z konsulem ZSRR w Barentsburgu — I. Szejką — zwróciło się do kierownictwa przebywającego w tym czasie na Morzu Grenlandzkim radzieckiego lodołamacza „Lena” z prośbą o pomoc (do miejsca przebywania polskiej wyprawy arktycznej w obecnym okresie mógł dotrzeć tylko lodołamacz — pobliskie wody bowiem są silnie zamrożone).

W dniu 21 b.m. lodołamacz „Lena” zawinął do fiordu Hornsund, na którym znajduje się stacja naszej wyprawy i przyjął na pokład chorego. Według ostatnich informacji otrzymanych z pokładu lodołamacza „Lena”, stan chorego obecnie nie budzi obaw. „Lena” około 10 kwietnia br. zawinie z dr. Zbigniewem Jaworowskim do portu w Szczecinie.

Czyn załogi lodołamacza „Lena” przypomina oglądany niedawno film „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”. (PAP)

Konkurs na plakat XXVIII MTP

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich w porozumieniu z Zarządem Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu ogłosił konkurs otwarty na plakat XXVIII MTP w języku polskim oraz angielskim, francuskim, niemieckim, i rosyjskim. W konkursie mogą brać udział członkowie ZPAP oraz studenci.

Przewidziano następujące nagrody: I — 6.000 zł, II — 4.000 zł, III — 2.000 zł oraz 3 wyróżnienia po 1.000 zł. Niezależnie od nagrody za pracę przeznaczoną do druku autor plakatu otrzyma honorarium według obowiązującego cennika.

Termin nadsyłania prac konkursowych mija z dniem 12 maja, godz. 15. Szczegółowych informacji i wyjaśnień związanych z konkursem udziela sekretarz konkursu Poznań, Zarząd MTP ul. Głogowska 14, tel. 612-21, w godz. od 8—9.

Oszczędności lokuj w PKO — a nie w butelce!

Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy wspólnie z redakcjami pism: „Kuriera Polskiego”, „Expressu Wieczornego”, „Przeglądu”, „Zwierciadła” i „Służby Zdrowia” ogłosił wielki konkurs — ankietę społeczną pt. „Kulturalnie, przyjemnie, oszczędnie”. Między uczestników ankiety rozdanych zostanie 100 atrakcyjnych nagród. (PAP)

Śmierć znanego socjologa polskiego w USA

Jak informuje „Express Wieczorny”, w dniu 23 b.m. W godzinach wieczornych zmarł w Illinois (USA) prof. Florian Znaniecki, światowej sławy socjolog polski, który od lat zamieszkiwał w Urban w Stanach Zjednoczonych.

Prof. Znaniecki, który w okresie międzywojennym był profesorem Uniwersytetu Poznańskiego i wychował wielu socjologów polskich, zaliczany był do grona najwybitniejszych teoretyków socjologii. Zdaniem amerykańskich uczonych, jego praca, o chłopach polskich pt. „The Polish Peasant” należy do nielicznych dzieł klasycznych socjologii w Ameryce. (V)

„18 wieków m. Kalisza”

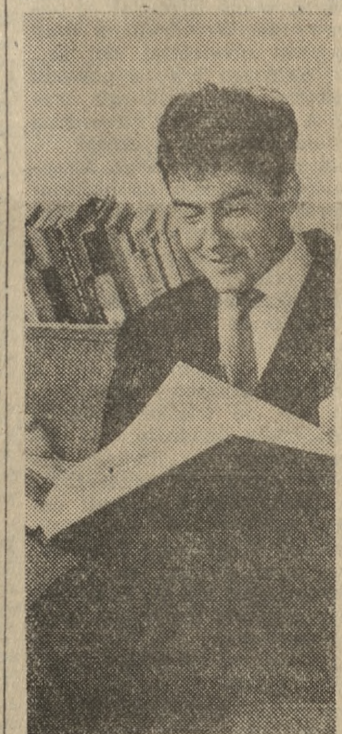
Zespół polskich naukowców pod redakcją profesora Uniwersytetu Warszawskiego doktora Geysztora przygotowuje obszerną monografię miasta Kalisza pod tytułem „18 wieków m. Kalisza”. Monografia ukaże się w roku 1960.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu przekazało dotychczas na pokrycie kosztów wydania monografii zaliczkowo dotację w wysokości 200 tysięcy złotych. (t)

100-tysięczny motocykl w WFM

Wczoraj o godz. 10 z taśmy montażowej Warszawskiej Fabryki Motocykli zszedł 100-tysięczny motocykl wyprodukowany w tych zakładach. Znana w całej Polsce WFM rozpoczęła produkcję w 1953 r. od motocykli MO-4 — SHL.

Warto również zaznaczyć, że w najbliższym czasie WFM rozpocznie produkcję skuterów. (PAP)



Jednym z muzyków polskich, którzy wystąpią podczas Świątowej Wystawy w Brukseli, będzie Adam Harasiewicz. Niedawno powrócił on z tournée po Austrii, Włoszech i Związku Radzieckim. Harasiewicz wyjedzie w tym roku prawdopodobnie również do Ameryki Południowej.

CAF — Fot. Tymiański

Świątówki w Zagłębiu Ruhry

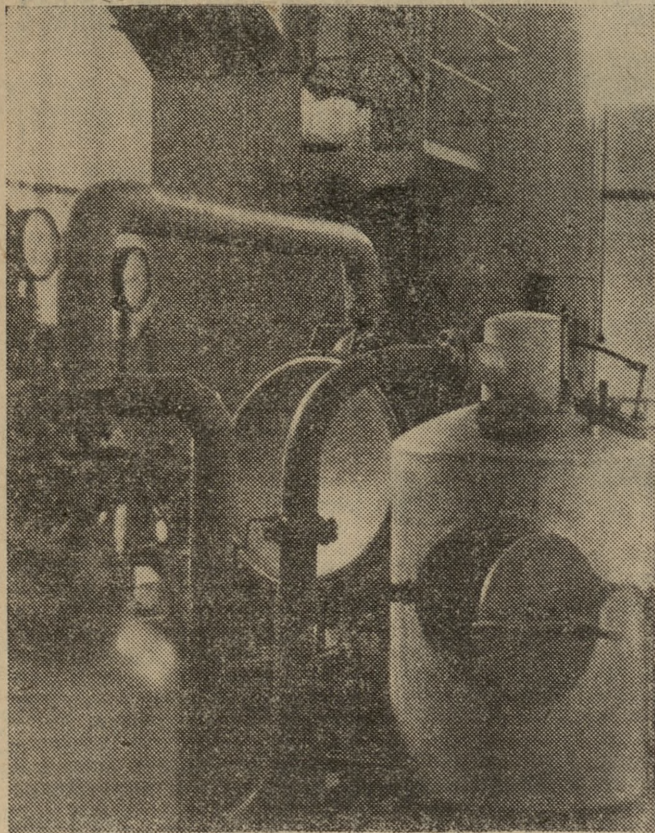
(ZAP) Sfery gospodarcze NRF liczą się z tym, że w kopalniach Zagłębia Ruhry począwszy od kwietnia br. mogą zostać wprowadzone tzw. świątówki. Według aktualnych danych zamierzone tegoroczne wydobycie węgla w NRF przekracza o 8 mln. ton faktyczne zapotrzebowanie.

Tajemniczy małpud z Sumatry

Indonezyjska agencja prasowa nie ujawniła bliższych szczegółów o tajemniczym małpudzie, zwanym Sinday, schwytanym na południowej Sumatrze.

Sinday jest małpudem płci żeńskiej, posiada przeszło metr wzrostu. Ciało jego pokrywa biała sierść. „Dziewczyna” to liczy 17 wiosen.

Dyrekcja holenderskiej firmy naftowej na Sumatrze ufundowała nagrodę w wysokości 5 tysięcy guldenów dla każdego, kto złapie „indonezyjskiego yeti”. (PAP)



Stan obecny: urządzenia (2 — takie jak na zdjęciu) nie są czynne; przystępuje się do ich demontażu...
Fot. E. Kitzmann

Po dwu latach

„NEMA” i NEMO*)

Od czego tu zacząć? Chciałoby się jakoś atrakcyjnie, ale — tworzywo jest oporne. Historia bowiem, którą za mierzam Wam opowiedzieć, wymaga zachowania chronologii wydarzeń.

Na wstępie wszakże pytanie, które pozwolę sobie od razu zaopatrzyć w odpowiedź: — Jak tam z mlekiem w proszku na rynku?

— Nie najlepiej, choć przed dwoma laty było o wiele gorzej.

Istotnie, brakowało go wówczas choćby na przyszłowiowe lekarstwo, to znaczy — na receptę. Nic zatem dziwnego, że informacja uzyskana od władz wojewódzkich o montowaniu w krotoszyńskiej mleczarni urządzeń do produkcji proszku mlecznego — była elektryzująca. Zaprowadziła nas ona do stolicy mlecznego powiatu, gdzie można było wysłuchać opowieści niezwykle typowej o inwestycjach realizowanych w ślimaczym tempie, o entuzjazmie i zobowiązaniach załogi montażowej i braku koordynacji pomiędzy faktycznymi postępami robót a ogólnie narzucanymi mleczarni planami produkcji.

Stan rzeczywisty był następujący (luty 1956): w nowo wybudowanej hali zakładu mleczarskiego kończono montaż dwu potężnych agregatów marki „Nema” (prod. NRD), wartości 120.000 zł każdy (cena z r. 1950) do wytwarzania mleka sproszkowanego. Jak nas zapewniano, produkcja miała ruszyć wiosną 1956 r.

Stan obecny (luty 1958): urządzenia nie są czynne; przystępuje się do ich demontażu. Teraz słów parę o tym, co działo się w tzw. „miedzyczasie”. Ostatecznie instalowane agregaty „Nema” zakończono w kwietniu 1956 (koszt robót — minimum 60.000 zł). Urządzenia były w ruchu, z licznymi przestojami, ogółem 98 dni; próby wypadły niżej wszelkiej krytyki. Zjechała wówczas do Krotoszyńska komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Spożywczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego i Zjedn. Prz. Mlecz. w Poznaniu, która wspólnie z załogą mleczarni w styczniu 1957 prze prowadziła ocenę przydatności niemieckich agregatów.

Lektura zachowanego protokołu prac owej komisji jest interesująca. Część I daje charakterystykę urządzeń i opis wad. Można się z niej dowiedzieć, że np. mycie i dezynfekcja urządzenia wyparczego są utrudnione; elementy wieży rozpyłowej zrobiono ze zwykłej blachy, metalizowanej aluminium. Potem mowa o filtrach, transporterze ślimakowym, zgarniaczach itp., z którego to opisu wynika, iż agregaty w całości stanowią kupę szmacu.

Część II protokołu traktuje o wynikach doświadczalnej produkcji, prowadzonej w obecności komisji. Próby roz-

poczęto 10. 1. 57 o godz. 16.00, zakończono zaś 11. 1. 57 o godz. 6.00 na skutek kolejnej awarii, od której niezależnie zdarzyło się na przestrzeni owych paru godzin sześć przestojów zespołu wyparek i dziewięć — wieży rozpyłowej. Agregaty obsługiwało pięciu ludzi. Na wyprodukowanie 1 kg proszku zużyto 20 kg węgla, wody — 15,4 l na 1 l odparowania. Po dodaniu pozostałych kosztów koszt własny produkcji kilograma mleka w proszku na agregatach „Nema” kalkulował się w granicach 25,30 zł.

Trzecia część protokołu zajmowała się określeniem jakości otrzymanego produktu. Wy niki analiz laboratoryjnych za wierały następujące określenia: „grudki nie dające się rozgnieść”, „zapach nafty”, „silnie zanieczyszczone”, zaś ilość bakterii w gramie proszku mlecznego była astronomiczna.

W czwartej części sprawozdania komisja zawarła ocenę osobną urządzenia wyparczego agregatu. Uznano za niecelowe i nieekonomiczne — przekonstruowanie. Wieża rozpyłowa (druga część agregatu) zdaniem ekspertów, — w żadnym wypadku nie nadaje się do produkcji artykułów spożywczych. W końcu Główna Inspekcja Higieny, zaliczając swoją opinię, przypieczętowała los agregatów „Nema” („...całkowicie nie nadają się do produkcji proszku mlecznego...”).

Tyle — protokół. Cóż dalej? 19 czerwca 1957 kierownik mleczarni krotoszyńskiej powiadomił Zjednoczenie PMI w Poznaniu, iż CZ PMI zgłosił urządzenia „Nema” „celem upłynienia” do Biura Obrotu Maszynami Zbędnymi. Przedstawiciel BOMZ był już w Krotoszyźnie, oglądał, pozostawił ankiety do komisjiowego wypełnienia (wycena). Odpowiedź Zjednoczenia brzmi: „Możecie wycenić sami.”

Potem długo, długo nic. 7 lutego 1958 nadchodził ze Związku Spółdzielni Mleczarskich (tymczasem nastąpiła reorganizacja) powielone pismo, dotyczące „likwidacji zbędnych (podkr. — Z.) urządzeń marki „Nema”. Z prisma tego cytuję niektóre fragmenty:

„Min. Przem. Spoż. i Skupu pismem z 18. 12. 57 powiadamia, że omawiane urządzenia nie będą miały zastosowania (pokr. — Z)... Wobec powyższego należy poinformować spółdzielnię mleczarską posiadającą omawiane urządzenia (jeszcze nie rozpałkowane lub już zainstalowane), aby przystąpiły do ich upłynienia — likwidacji we własnym zakresie”. Dalej proponuje się części agregatów zaferować zakładom remontu wo-montażowym na materiał, zaś wieże rozpyłowe wykorzystać na zbiorniki do serwatk lub na... kioski.

Obecnie mleczarnia krotoszyńska, po usunięciu agregatów „Nema” (demontaż — ok. 60.000 zł) — będzie oczekiwać na inne urządzenia, które ma otrzymać za pośrednictwem organizacji UNICEF.

Cztery dni za Odrą i Nysą ⁽¹⁾

W charakterze osoby prywatnej

Któż z nas w latach młodzieńczych nie marzył o dalekich, pełnych przygód podróżach w nieznane kraje? Rozbijała fantazja ukazywała je przed naszymi oczami jak piękny, barwny film. To pragnienie poznania świata i ludzi, którzy w odmiennych niż nasze bytują warunkach, towarzyszy nam przez całe życie.

— Jak tam było? Jak żyją ludzie? Jak są ubrani? Ile to kosztuje?

Takie i tym podobne pytania zadaje się „szczęśliwcowi”, któremu udało się przekroczyć strzeżoną przez nasze dzielne wojsko granicę.

Nadarzyła się okazja, że i ja zostałem tym „szczęśliwcem”. Nie sędzicie jednak, że przemierzałem wzduż i wszerz morza i lądy. Byłem po prostu tylko uczestnikiem czterodniowej wycieczki „Orbisu” na wiosenne Targi Lipskie i to w charakterze „osoby prywatnej”. Była to bowiem wyrażna wola naczelnych władz Stowarzyszenia Dziennikarzy

Polskich, które nie omieszkaly podkreślić w specjalnym piśmie, że udział w wycieczce i koszty z nią związane traktować należy jako sprawę ściśle prywatną. Ewentualne zaś wysłanie do Lipska specjalnego przedstawiciela redakcji, może nastąpić tylko za akceptacją specjalnej komisji kwalifikacyjnej. Hm...

I tu — mały rachunek. Koszt uczestnictwa w wycieczce „Orbisu” skalkulowany został ostatecznie na 2.637 zł od osoby, w czym mieściło się 98 marek tzw. „kieszonkowego”. Jak na 4-dniową wycieczkę to sumka wcale „niewąska”. Jestem przekonany, że w wypadku indywidualnego wyjazdu w charakterze sprawozdawcy „Głosu”, mógłbym za te pieniądze przebywać w Lipsku nie 3, lecz chyba z 10 dni.

Oczywiście do Lipska udałbym się wówczas nie 9, lecz 2 marca — a więc nie na ostatnie dni Targów, lecz na ich otwarcie. Wychodzę bowiem z założenia, że dziennikarz z Poznania — miejsca Międzynarodowych Targów — miałby w Lipsku coś niecoś do zrobienia i że przekazanie społeczeństwu naszego miasta poczynionych obserwacji wcale by nie zaszkodziło. Niestety, jak się wyżej rzekło wyjazd był zgodny z życzeniem SDP — ściśle prywatny.

No cóż: napisać wrażenia z podróży może przecież każdy, kto ma na to ochotę. Niekoniecznie trzeba w tym celu występować „w charakterze” dziennikarza.

Wkrótce zresztą miałem okazję przekonać się, że niektórzy jak np. kolega z Kosszalina w czasie oficjalnej odprawy we Wrocławiu w dniu wyjazdu dowiedzieli się, że... nie otrzymał wizy z powodu rzekomo zbyt krótkiego czasu. A przecież cała procedura trwała gdzieś od stycznia!

Ja na szczęście wizę otrzymałem i 8 marca, po krótkiej odprawie we wrocławskim „Orbisie”, znalazłem się wraz z trzydziestokilkusobową grupą wycieczkowiczów w pociągu Wrocław — Lipsk.

Jak to na wycieczce bywa, wkrótce pękają lody, nawiązują się znajomości. Już z pierwszej rozmowy przekonałem się, że większość moich towarzyszy podróży, to — rzecz można — „etatowi turyści”, którzy nie przerażają się słonymi bądź co bądź cenami orbisowskich wycieczek, wyjeżdżają gdzie się tylko da. Przy tym dewiza ich postępowania jest tak się urządzać, żeby zwrócić się koszty każdej wycieczki.

Jak oni to robią? — zapytacie. (Może li moim kolegą — dziennikarzem, który w podobnie „ściśle prywatny” sposób wyjadą za granicę — na coś się to przyda, skoro SDP niełaskawe...). Nie są to żadni przemysłowcy na wielką skalę. Uprawiają tylko „mały handelek”, mieszczący się w granicach legalności. Mają za to wspaniałe rozeznanie „potrzeb rynków zagranicznych”. Spieniężenie tzw. „przedmioty osobistego użytku” w połączeniu „z kieszonkowym” daje w sumie pewną kwotkę, która przy umiejętnych operacjach handlowych zostaje wcale pokaźnie spotęgowana. Te „przedmioty osobistego u-

żytku”, to — w zależności od kraju, do którego się wyjeżdża — wódka, spirytus, kawa (tak!), zegarki, bielizna. W przypadku NRD była to oczywiście kawa, w mniejszym stopniu czekolada. Znałcom niemieckiego rynku wiadome było, że chwilowo odczuwa się tam brak tego artykułu. Ale wiedzą oni również i to, że to już ostatnia szansa, bo właśnie NRD dokonała zakupu poważnych ilości kawy.

Oczywiście zdarzają się również próby poważniejszego przemytu; uniemożliwia to jednak dość szczegółowa kontrola celna.

Ale oto i Zgorzelec. Do przedziałów wchodzi sympatyczny, uśmiechnięty WOP-iści. Sprawdzanie dokumentów trwa dosłownie kilka minut. Za nim zjawiają się urzędnicy komory celnej. Doświadczeni pasażerowie „ujawniają” dozwolone 300—400 gramów kawy. Oczywiście nie odeszło się bez złowienia małego rekinka. Z przepastnych walizek celnicy wyciągają ok. 30 paczek kawy i kakao.

— Nie, szanowny panie, ten interes nie przejdzie; taką ilość importowanego artykułu trzeba zdeponować i powiadomić kogo należy o usiłowaniu przemytu.

Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że było to własnością pewnego profesora warszawskiej Akademii Med., który — jak mówiono — sam twierdził, iż jego najniższy zarobek miesięczny kształtuje się w granicach 10 tys. zł! Tak więc potwierdza się przysłowie, że „apetyt rośnie wraz z jedzeniem”...

Wreszcie — formalności załatwione, ruszamy w dalszą drogę. Pociąg przetacza się powoli przez most na Nysie Łużyckiej. To już Górlitz. Znajdujemy się na terytorium NRD. Do przedziałów wchodzi niemiecka służba graniczna i celna. Panie w białych fartuchach ze znaczkami Czerwonego Krzyża na czepkach częstują nas przez okna wagonu kawą. Drobną rzecz, a jednak przyjemnie było przekłnąć trochę ciepłego płynu (pociąg nie ma wagonu restauracyjnego!).

Odprawa skończona. Grupę naszą przejmują przedstawiciele niemieckiego biura podróży „Mitropa”. Będzie on nam towarzyszył przez cały czas pobytu w NRD.

Do Lipska przyjeżdżamy z półtoragodzinnym opóźnieniem. Jest godzina 0.30. Pierwsze co zwraca uwagę, to ogromny dworzec kolejowy (podobno drugi co do wielkości w Europie — największy ma Mediolan). Kryte perony stwarzają wrażenie gigantycznej hali fabrycznej.

Przed dworcem wsiadamy do oczekującego już autokaru, który zawozi nas na koloację, a następnie na miejsce zakwaterowania. Ulice Lipska witają nas barwnymi neonami, które nie kryją się jak w Poznaniu na fasadach domów, lecz wystylizują na dachy stanowiąc atrakcyjną dekorację ulic. Szkoła farmaceutyczna, w której przygotowywano nam noclegi leży daleko na peryferiach miasta. Utrudzeni podróżą zasypiamy kamiennym snem.

Feliks BIŁOS



Oto jeden z domów handlowych, gdzie — niezależnie od głównej wystawy technicznej — prezentowane są eksponaty przemysłu lekkiego, spożywczego i artystycznego itp.
Fot. — CAF

0 uzdrowienie rodziny

Zaraza

Nawiązując do wypowiedzi pp. Malinowskiego i Nowackiego, chciałbym pokrótce scharakteryzować zjawisko, które sygnalizowano nie raz, nie dwa... choćby w tygodniakach kulturalno-społecznych i literackich. Swego czasu Jerzy Putrament pisał felieton w „Przeglądzie Kulturalnym” na temat słownictwa naszych filmowców, wtrącających w każdym niemal zdaniu wyraz, delikatnie mówiąc, nieprzyzwyczajony. Ostatnio wraca do podobnego tematu w tymże samym „Przeglądzie Kulturalnym” CBB, rozwodząc się nad chamsstwem w codziennym życiu prywatnym i publicznym.

Z wulgarnością w zachowaniu lub słowach można spotkać się wszędzie: w stoicy, Krakowie, Poznaniu i Mosinie, w tramwaju, pociągu, kinie, na ulicy i restauracji. Operowanie „laciną” i innymi tego typu wyrazami zaczyna w pewnych środowiskach stawać się stylem życia, ba — nawet uważane jest jako oznaka męskości, podobnie zresztą jak picie z uprzążą wódki, palenie papierosów itp.

Można do tego dodać — choć być może uznacie to za purytanizm — działalność kawalarzy, lubujących się w opowiadaniu dykterek „ginekologicznych”, bądź świństwewek zakamuflowanych wzniosłą me taforą a la Swinarski. Działalności tego rodzaju sprzyja, jeżeli już nie gromadnie to stadnie picie wódki.

Wulgarność tak charakterystyczna dla naszego codziennego życia w Polsce Ludowej za czynna się stopniowo udziela płci pięknej, co chyba nie ma nic wspólnego z równouprawnieniem kobiet i postępem, a także udziela młodzieży, nawet dzieciom, poutarzającym zasłyszane wyrazy bez zupełnego rozeznania ich ciężaru gatunkowego.

Z czasem wulgarność, ewentualnie jej wyższy stopień — chamstwo, jako może już nieco przesadnie odbicie rzeczywistości, przodostaje się do literatury (na przykład atakowany przez niektórych Hłasko w powieści pt. „Głupcy wierzą w poranek” lub jego epigoni), przodostaje się na sale dancin-gowe i na scenę a także do repertuaru tych lub innych zespołów estradowych.

Oczywiście, że zarazie wulgarności i chamstwa grasującej w naszym społeczeństwie sprzyjają i towarzyszą takie oto symptomy psychofizyczne u ludzi, jak nerwowość spowodowana trudną na ogół sytuacją materialną, warunkami mieszkaniowymi, wyolbrzymioną obawą przed przyszłością, wyżej już opisywany alkoholizm, nihilizm etyczny itp.

Zastanawiając się nad sposobami leczenia ludzi z tej choroby uważam, że trzeba by cały nacisk położyć, całą uwagę skupić na młodym pokoleniu. W szkole podstawowej i średniej (zwłaszcza zaś zawodowej) miodzi ludzie nie poddani należytej kontroli, zapoznają się z wulgarnością w słowach, uczą się nie tylko matematyki i rysunku, ale i chamstwa.

A więc znowu wielka inwacka pod adresem nauczyciela-pedagoga, pod adresem harcerstwa, które powinno w tej „akcji CH” odegrać poważną rolę. Obozy harcerskie, pogadanki i w ogóle praca z młodzieżą, a także świetlany przykład starszych druhów — oto duża pomoc dana przez organizację młodzieżową szkole i wychowawcom. Niestety w późniejszym okresie dużo okazji do „odrodzenia” wulgarności daje służba wojskowa, gdzie się słów przecieć nie obija w jedwab... Dlatego tak wielki nacisk kładę na szkołę i harcerstwo, że bardzo często chłopa czy dziewczyna uczą się chamstwa od rodziców, a wiadomo, że ze starszymi praca pedagogiczna jest o wiele trudniejsza niż z młodzieżą. Poza tym wychowanie domowe, to jeszcze bardziej skomplikowany i złożony problem.

Walka z chamstwem przede wszystkim u młodzieży, to nowe, kolejne zadanie dla szkoły a tym samym potwierdzenie fundamentalnej a, niestety, ciągle jeszcze za małą docenianej roli nauczyciela w naszym życiu społecznym.

MAK

Pracownicy poszukiwani

Kucharka do stołówki pracowników sezonowych potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł plus wolne utrzymanie. Zgłoszenia kierować „Spójnia” Hodowla Nasion, Nochowo, pow. Srem. 18049p

Samodzielnym księgowym z pełnymi kwalifikacjami — wymagane wykształcenie wyższe lub pełne średnie i kilkuletni staż pracy w księgowości — poszukujemy, oraz dwóch kwalifikowanych pracowników zaopatrzenia techn. branży maszynowej i elektrycznej — wymagane co najmniej średnie — ogólne lub techniczne wykształcenie i kilkuletni staż pracy w zaopatrzeniu maszynowo-technicznym. Praca do objęcia od 1 kwietnia 1958 r. Warunki dobre. Możliwości mieszkaniowe zapewnione. Poważne zgłoszenia wraz z życiorysem, przebiegiem dotychczasowej pracy i odpisami świadectw zawodowych, prosimy składać pod adresem: **Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w budowie, Kostrzyn nad Odrą**. Na każde podanie odpowiemy listownie. K1532

Inżyniera - konstruktora z praktyką zawodową oraz 2 wysokokwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców zatrudnia **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego**. Podania z życiorysem należy składać w Dziale Kadr przy ul. Smolnej 13 (Główna — przedostatni przystanek trolejbusowy). K1396

2 dyplomowanych kuchmistrzów na stanowiska szefów kuchni zatrudnia zaraz **Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować: **Koszalin, ul. Zwycięstwa 28**. K1399

Inżyniera kontroli technicznej z wyższym wykształceniem technicznym, z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1411.

Sprzedawców kwalifikowanych branży spożywczej zatrudni **PSS - Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6** — Dział Kadr. Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem od godz. 7.30—14.30. K1412

Murarzy oraz robotników przyjmie do pracy zaraz w budownictwie **Zakład Budowlany PGR Konarzewo, pow. Poznań** z siedzibą w Stęszewie, ul. Bukowska (barak vis à vis tartaku). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników budownictwa. K1413

Technika prefabrykacji wzgl. majstra bet. przyjmujemy do Wytwórni Betonów. Zgłoszenia przyjmujecie Sekcja Kadr przy Zakładach Prod. Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. K1432

Majstra do robót torowych — tramwajowych zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kierownictwo Grupy Robót w Częstochowie, ul. Łanowa**. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla zamiejscowych dodatków za rozłąkę. Reflektujemy na siły kwalifikowane z wieloletnim doświadczeniem. Zgłoszenia kierować do Zarządu **PPRD Poznań, ul. Wilczak**. K1435

Praca	Nauka
Pomocnik zegarmistrzowski może się zgłosić na prośbę blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 76177.	Kurs pisania na maszynie (wielozłoty) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 8083g
Dwóch szwajcarów poszukuje pracy z 5-letnią praktyką z mieszkaniem na 2 rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 76169.	Kupię sprężyny tapicerki używane względnie nowe. Zbigniew Jany, Nowy Tomisz, 3 Stycznia 29. 18044p
Rolnik inżynier 25 lat praktyki poszukuje posady kierownika gospodarstwa zaraz lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 76209.	Nowoczesną maszynę do podnoszenia oczek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 76019.
Technik dentystyczny przyjmie prace zlecane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 76269.	Pianino z metalową płytą kupię. Poznań, tel. 49-02. 7654g
Do uruchomienia w Poznaniu piekarni szukam współpracownika-fachowca. Zgłoszenia: Gryfów Śląski, Czerwonej Armii 42. 18048p	Sprzedaż Obrączki złote 585 sprzedam. Poznań, Poplińskiego 9 m. 7. 8531g
Brygadziści owocarni poszukuje samotnego pomocnika. Warunki do omówienia na miejscu względnie listownie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 18040p.	Opony 900 X 24 w dobrym stanie sprzedam. Lemiszewski, Miłostaw, Rynek. 17887p
Rodzina ze stałym pracownikiem przyjmie od 1. IV pracę w gospodarstwie rolnym do hodowli trzody chlewnej lub przy oborze. Zgłoszenia kierować: Władysław Biernat, Gorzów, ul. Krzywoustego 12. 18035p	Samochód osobowy Opel Olympia górnoszkorowy w bardzo dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gniezno, tel. Klecko nr 50. 17890p

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 53, śp.

Maria Knapska
z domu Goldbeck

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ I RODZINA

9098g

Dnia 25 marca 1958 r. zmarła nagle, namaszczonej Olejami św., po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

Czesława Ozdowska
Sodalis Marianus.

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Marcina w Jarocinie nastąpi w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 15. Kondukt żałobny wyruszy z kościoła na cmentarz o godzinie 16. Bóg tak chciał.

9093g

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Nowy Regulamin
Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

zgodny z życzeniem uczestników gry wszedł w życie w poniedziałek

24 MARCA 1958 ROKU

2 losowania w jednej grze
6 zakreśleń na 45 liczb

CZYLI 1 ZAKREŚLENIE WIĘCEJ A 45 LICZB MNIEJ

Wygrywają kupony

z 6, 5, 4 i 3 trafieniami

Szczegóły w nowym regulaminie, który będzie do nabycia w kioskach „RUCHU” w najbliższych dniach.

Poznańska Gra Liczbowa „KOZIOŁKI”
K1537

GNIEZNIENSKIE
MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŻYWCZE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIEZNIE
Park Kościuski 17

OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż **KIACZY 12-LETNIEJ**.
Cena wywoławcza wynosiła 4.500,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1958 r. o godz. 10, w dyrekcji przedsiębiorstwa przy Parku Kościuski 17.
Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Reflektanci winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa przy Parku Kościuski 17, do dnia 1 kwietnia 1958 r. godz. 10.
Konia oglądać można codziennie od godz. 7—9 w Oddziale 4 — Rozlewnia Płwa, przy ulicy Lecha 1a. K1575

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Bałtycka 10

OGŁASZA III PRZETARG
na motocykl marki „Zündapp KS 750” z przyczepą.
Cena wywoławcza 5.588,75 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1958 r. o godzinie 10.
Stający do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd oglądać można od dnia 7 kwietnia 1958 r. na terenie przedsiębiorstwa. K1509

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód DKW F-8 w dobrym stanie. Słup, ul. Warszawska nr 40, tel. 162. 8148g

Samochód „Skoda 1102” po remoncie sprzedam. Poznań, Mylna 38 m. 17. 8458g

Sprzedam dachówczarkę z podkładami falcówką 5.000 zł. Gajewski, Mosina, tel. 156. 7789g

Samochód Opel - Kadett po kapitalnym remoncie sprzedam. Leszno, ul. Staromysłowa 16, tel. 21-28. 18048p

Sprzedam 2 startery Bosch 24 V 6 KM (zębata 11). Chładowski, Leszno Wlkp. Pl. Dr. Metziga 4 m. 1. 18047p

Stalowe liny wielozwojowe przekrój 9, 14 18 mm. Cena 20 zł/kg (około 420 kg) sprzedam. Rosiakowa, Gniezno, Warszawska 40. 18043p

Narzędzia stolarskie, ręczne i elektryczne, narzędzia elektryczne, narzędzia elektryczne, narzędzia elektryczne. Cena 10.000 zł. sprzedam. Rosiakowa, Gniezno, Warszawska 40. 18042p

Pianino marki Trautwein bardzo dobry stan sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18039p.

Sprzedam wagę gospodarczą o nośności 1000 kg. Cena przystępna. Stan bardzo dobry. Konieczny, Łatalice, poczta Lednógóra, pow. Poznań, 18038p.

Sprzedam maszynę do szycia krawiecką męską marki Singer. Cena 5.000 zł i motocykl DKW 350 cm. N. Z. Sahara w bardzo dobrym stanie. Piotr Stachula, Strzyżów, poczta Zbąszyń, pow. Nowy Tomisz. 18034p

Wnętrze zagraniczną (wózek) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7625g.

Sprzedam samochód Chevrolet De Luxe w dobrym stanie. Poznań, Wielka 17 m. 8 od godz. 14. 7655g

W sobotę, dnia 29 marca br. o godzinie 12 odbędzie się złożenie do grobu na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej przewiezionych z Torunia zwłok, śp.

doc. dr. Stefana Majdanowskiego

kier. Zakładu Geografii Region. UMK w Toruniu, byłego adiunkta Instytutu Geograficznego UAM w Poznaniu.

9166g

RODZINA

Dnia 24 marca 1958 r. zmarła nagle, po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

Radca Stanisław Czaś

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
KOLEDZY I PRZYJACIELE

9041g

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO
W POZNANIU, ul. Smolna 13

ogłaszają przetarg
na wykonanie kilku tysięcy sztuk drewnianych podstawek do stojaka do płyt gramofonowych.

Dostawa pierwszego tysiąca do dnia 20 kwietnia 1958 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatne do dnia 8 kwietnia 1958 r. w sekretariacie Zakładów w godz. od 8—15, gdzie również można uzyskać bliższe informacje dotyczące przedmiotu dostawy. K1542

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA, POZNAŃ
ul. Kolejowa 57

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

600 sztuk transporterek drewnianych do butelek mleczarskich o pojemności 0,25 litra.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu Produkcyjnego. 8417g

Lokale

Zamienię 2 pokoje samodzielne — suterena (ca 40 m², duże okna, c. o.) w Poznaniu, blisko Parku Kasprzaka na 2 pokoje z kuchnią w Koninie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7581g.

Mieszkanie 4-pokojowe, 1 ptr. z telefonem w centrum Bydgoszczy zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7582g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (kolejowe) na pokój z kuchnią prywatną, Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7588g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i łazienką (Jeżyce) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7603g.

Mały pokój z kuchnią, słoneczny samodzielny zamienię na pokój z kuchnią większą. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7604g.

Zamienię pokój z używanym meblami na pokój z kuchnią lub na 2 pokoje. Warunki korzystne do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7610g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, słoneczne wysoki parter, działka willowa, zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7624g.

2 pokoje z kuchnią willowe, samodzielne (Grunwald) zamienię na 1 1/2 pokoju z kuchnią i łazienką w śródmieściu i osobny pokój, działka obojętna. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7633g.

Samodzielnego pokoju pilnie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7634g.

Pani lenka pracująca poszukuje pokoju przy starszej pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7636g.

Podróżujący szuka pokoju niekierującego raz w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7640g.

Student na I roku poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7656g.

Pokoju z osobnym wejściem poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7681g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na samodzielne 2 1/2—3 pokoje z kuchnią, łazienką tylko Łazarz parter i ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7694g.

Samozwój

Dnia 24 marca 1958 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 53, śp.

PELAGIA ENGLERTOWA
z domu Englert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 15 z domu żałoby we Wronek, ul. Dworcowa 6.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

9025g

Samozwój

Dnia 24 marca 1958 r. zmarła nagle, po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

PELAGIA ENGLERTOWA
z domu Englert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 15 z domu żałoby we Wronek, ul. Dworcowa 6.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

9025g

Samozwój

Dnia 24 marca 1958 r. zmarła nagle, po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

PELAGIA ENGLERTOWA
z domu Englert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 15 z domu żałoby we Wronek, ul. Dworcowa 6.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

9025g

Samozwój

Dnia 24 marca 1958 r. zmarła nagle, po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

PELAGIA ENGLERTOWA
z domu Englert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 15 z domu żałoby we Wronek, ul. Dworcowa 6.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

9025g

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU
ulica Na Podgórniku 1

ogłasza

II przetarg nieograniczony
na 1 samochód osobowy FIAT 1100“
cena wywoławcza 16.200,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1958 r. o godz. 10, w Poznaniu, przy ul. Na Podgórniku 1.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Inwestycyjnym O/Poznań, konto nr 69/240-146.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg trzeci odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1958 r. o godz. 10. W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56/57, poz. 353.

Wymieniony pojazd oglądać można trzy dni przed przetargiem od godz. 10—12. K1472

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„METAL-TRAKCJA”, POZNAŃ
Głogowska 99

ogłasza przetarg
w dniu 10 kwietnia 1958 r. godz. 10, na sprzedaż:

1. Tokarni transmisyjnej starszego typu, o płaskich ławnach, toczenie 1700, wrzeczono nieprzetłotowe, wznios kłów 210. Cena wywoławcza 6.300,— zł.
2. Tokarni transmisyjnej, starszego typu, o płaskich ławnach, toczenie 1200, wznios kłów 230 wrzeczono nieprzetłotowe. Cena wywoławcza 5.600,— zł.
3. Tokarnia typu Wiepofana, płaskie ławnie toczenie 1500, wznios kłów 180 z mostkiem, wrzeczono przetłotowe Ø 30 mm. Niekompletna. Cena wywoł. 7.500,— zł.
4. Dwie wiertarki słupkowe, starszego typu (kowskie), wiercenie do 25 mm. Cena wywoławcza na jedną szt. 550,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić na konto nr 1220-6-32 w NBP, III Oddział Miejski w Poznaniu, 10% ceny wywoławczej tytułem wadium.

Ogledzin maszyn dokonac można przed przetargiem pod wyżej wskazanym adresem. K1541

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ
WYDZIAŁ OŚWIATY W LESZNIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót stolarskich przy budowie szkoły we Włoszakowicach, powiat Leszno.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Potrzebnych informacji zasięgnąć można w Prezydium PRN Wydział Oświaty w Lesznie, plac Kościuski 4, gdzie również można otrzymać potrzebną dokumentację. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Prezydium PRN Wydział Oświaty w Lesznie do dnia 10 kwietnia br. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta. K1531

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod budowę 1800 m² w Lesznie (na przedmieściu) cena 28.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 17879p

Domek 3—4 pokoje, kuchnia, ogród kupię w mieście powiatowym lub mniejszym, woj. poz. Szczegółowe oferty: Gorzów Wlkp., Poście restaur. Aleksander Chomik. 17882p

Domy z ogrodem, wolnymi mieszkaniami w Kościanie i okolicy powiatu od 90.000 zł, gospodarstwa w wielkim wyborze sprzedam na dogodnych warunkach, również poszukuję. Zgłoszenia pisemne załączam za opłatą w znaczce 5 zł. Napierała, Kościan, Rynek, tel. 618. 7605g

Gospodarstwo 8—20 morg z zabudowaniami przy dobiej komunikacji w promieniu 10 km od Poznania lub innego pow. miasta kupię. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7606g.

Parcelę budowlaną 1.190 i 1.290 m², lewa strona Jeziora Kierskiego — sprzedam właściciel. Informacje: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 7627g

Parcelę 1000 m² opartą na zadzwonionej przyjeździe w Krzyżanowicach sprzedam właściciel. Informacje: Poznań, Dzierżynskiego 68 m. 1. 7635g

Kamienica, pierwszorzędną budowa (Włda) 4-piętrowa z oficynami w Poznaniu 220.000 zł, idealna polowa 1/4 część (50.000 zł) wiele innych sprzedam. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7608g.

Lekarskie

Dentysta Stepa, Poznań, Wielka 17, przyjmuję codziennie od godz. 9—18. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 5234g

Protezy zębów naprawiamy na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 7122g

Różne

Wykonuję samodzielnie z powierzchniowej wełny szybko, fachowo. Gajewski, Mosina, Polna 3. 7790g

Pruję garderobę do przeróbki szybko, solidnie. Poznań, tel. 649-69. 7645g

Hafty maszynowe na welniane, jedwabne i pościeli, haftuszkowe na welonach, pilnowanie wszelkiego rodzaju, mierzki, okretki, dziurki, paski i guziki wykonujemy terminowo „Haftoplis”, Poznań-Jeżyce, Mylna 24, tel. 17-08. 7647g

Matrymonialne

Panna lat 37 ładna, przystojna, z dobrym charakterem, z braku znajomości pragnie poznać przystojnego pana. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17590p.

Dwie panny lat 31, szatynka i blondynka, kulturalne, mile z wykształceniem średnim, materiałnie niezależne z powodu braku odpowiednich znajomości nawiązały kontakt towarzyski z kulturalnymi panami do lat 37. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7608g.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Uwaga zakłady pracy!

Na podstawie Zarządzenia Nr 16/2 Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. III. 1958 r. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Rent i Pomocy Społecznej zwołuje naradę przedstawicieli wszystkich zakładów pracy z terenu m. Poznania, na 29 bm. o godz. 9 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza I ptr.

Na naradzie tej zostaną omówione zasady współpracy z Wydziałem Rent i Pomocy Społecznej oświadczenia terminowej wypłaty podwyższonych rent rencistom zwalnianym z pracy.

Poznańskie perspektywy (I)

19.800 izb do roku 1960

Godny podkreślenia jest fakt, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów przystępuje się w Poznaniu do opracowania perspektywicznego planu rozwoju miasta na lata 1961—1975, przy czym opracowania te dokonywane będą w sposób zorganizowany przy współpracy z instytucjami badawczymi, naukowcami i specjalistami z różnych dziedzin gospodarki. Miejska Pracownia Urbanistyczna opracowuje nowy plan przestrzennego zagospodarowania miasta na lata 1958—1965.

Jeśli chodzi o kwestię mieszkaniową, to sytuacja jest

Na drugim posiedzeniu I sesji RN m. Poznania omawiano program działania Rady na okres 3-letniej kadencji. Dziś chcemy szczegółowo poinformować o zamierzeniach RN w dziedzinie poprawy sytuacji mieszkaniowej.

nadal b. poważna, a potrzeby z każdym rokiem wzrastają. Wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę wynosi obecnie 1,89. Na ogólną liczbę 96 tys. rodzin istnieje tylko 65 tys. mieszkań. Ze wspólnych kuchni, łaźni, piwnic korzysta około 48 tys. rodzin. Jakże są skutki społeczne tej „wspólnoty mieszkaniowej” — dobrze wiemy.

Istnieje zatem nieodzowna konieczność przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, że w latach 1958—60 powinno być wybudowanych w Poznaniu 19.800 izb. Wykonanie tego programu z równoczesnym utrzymaniem ograniczeń mel-dunkowych, pozwoliłoby powstrzymać pogarszanie się sy-

tucacji, a nawet obniżyć wskaźnik zagęszczenia na izbę z 1,89 na 1,82.

Dużą wagę przywiązuje się do budownictwa indywidualnego, przykładowego i spółdzielczego. Znajduje to uzasadnienie w tym, że wzrasta zainteresowanie ludności miasta w budowie mieszkań z własnych środków, czego wyrazem jest również pełne wykorzystanie kredytów przydzielonych na te cele dla Poznania. Biorąc to pod uwagę Prezydium RN m. Poznania odstąpiło spółdzielczości przygotowaną przez DBOR dokumentację techniczną oraz przyznało dogodne tereny pod budowę. Ponieważ kredyty na budownictwo spółdzielcze i indywidualne przyznane Poznaniowi na rok bieżący w wysokości 62 mln. zł nie pokrywają zgłoszonych potrzeb — MKPG wystąpiła do władz centralnych z wnioskiem o zwiększenie kredytów. Przewiduje się też, że przez nawiązanie współpracy z radami robotniczymi można będzie rozwijać budownictwo w oparciu o połączone środki zakładów pracy i Prezydium RN m. Poznania.

O gospodarce mieszkaniowej nie można mówić bez uwzględnienia remontów budynków. Niestety, potrzeby w tej dziedzinie wykracają daleko poza możliwości ich realizacji. W roku bieżącym fundusz na remonty został wprawdzie zwiększony z 21,3 mln. zł w roku 1957 do 29,7 mln. Za pieniądze te przewidziano do remontu 613 budynków o 17,2 tys. izb. Jednak proces życia budynków mieszkalnych może być zahamowany dopiero wykonaniem prac remontowych wartości 65 mln. zł, gdyż takie są realne potrzeby. Prezydium RN m. Poznania nie widzi w tej chwili możliwości wybrnięcia z tej trudnej sytuacji. Jest to zresztą problem ogólnokrajowy. Należy zatem spodziewać się, że zostanie on rozwiązywany przez władze centralne.

Oby jak najwcześniej. (mh)

Piórem reportera

Przed świętami

Zbliżające się święta wielka nocne przysporzyły ludziom kłopotu. No bo cóż to za święta, — mówią niektórzy — gdy na stole nie znajdzie się świąteczna kiełbasa, czy szynka! Wiadomo, Wielkanoc w odróżnieniu od innych świąt odznacza się przede wszystkim... zwiększoną konsumpcją tych artykułów spożywczych.

Duży napis „Wędliny” nad sklepem MMH nr 1 przy ul. 27. Grudnia 5 skłonił nas do wejścia. Za ladami czysto ubrane ekspedientki, obsługują klientów. „Proszę 2 kg kiełbasy! Proszę szynkę, baleron” itp — syją się jak z rękawa zamówienia. Zwinne ręce obsługi w mig przygotowują towar, a sympatyczna blond-kasjerka Aleksandra Ozdoba nie ma chwili czasu, aby odpocząć po kilkugodzinnej pracy w kasie.

Przy jednej z lad toczy się dyskusja. Klientki dopytują się o polską kiełbasę w cienkim jelicie. Niestety, nie ma takiej, jest tylko w grubym. Kierownik sklepu cierpliwie odpowiada na różne pytania, a obsługa przygotowuje żądany towar.

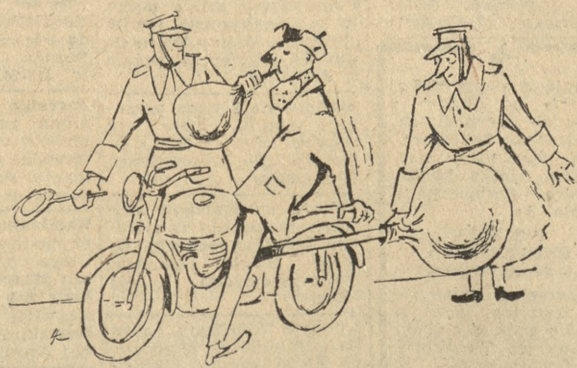
Od świąt dzieł nas jeszcze kilka dni, ale w sklepie odczuwa się już wzmógłony ruch. Największy popyt — jak informuje kierownik sklepu Wojciech Chudak — na szynkę, baleron, poledwice wędzoną i kiełbasę. Sklep otrzyma jeszcze przed świętami pod dostatkiem białej kiełbasy, innych wędlin i konserw. To waru jest na ogół dosyć, to też każdy wychodzi zadowolony. Święta zapowiadają się dobrze! (V)

„Inwazja na Normandię”

Dziś (27 bm.) o godz. 20.30 odbiorcy Telewizji Poznańskiej będą mogli obejrzeć interesujący film dokumentalny produkcji amerykańskiej z okresu II wojny światowej pt. „Inwazja na Normandię” — nigdzie jeszcze w Poznaniu nie wyświetlany.

Na marginesie

zezwoleń na używanie alkoholu jako paliwa do silników — wyczynowych.



Rys. L. Kapczyński

— Na pewno ktoś dostał tutaj za wiele!

Kierunek: realizacja postulatów mieszkańców

W dniu wczorajszym odbyła się II sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald, na której omawiano postulaty i wnioski, wysunięte przez mieszkańców w kampanii przedwyborczej oraz sprawozdanie Prezydium DRN z wykonania budżetu w roku 1957. Trzeba od razu stwierdzić, że bagaż potrzeb przewyższa znacznie możliwości jego udrożnienia przez DRN. Realizacja najpilniejszych potrzeb będzie możliwa jedynie przez rozłożenie zadań na okres trzyletniej kadencji. Program działania DRN wytyczony do roku 1960 przewiduje realizację najważniejszych postulatów mieszkańców w dziedzinie urządzeń komunalnych i społecznych, handlu, zdrowia, oświaty, remontów budynków i innych. Część z nich będzie zrealizowana już w bieżącym roku.

W toku dyskusji radni zwracali uwagę na konieczność wzięcia się do współpracy mieszkańców dzielnicy i zakładów pracy. Trzeba bowiem stwierdzić, że w ubiegłym roku wykonano w czynnie społecznym prace wartości pół miliona złotych. Katastrofalny stan niektórych ulic można by właśnie polepszyć poprzez wyuzłowienie ich przy pomocy mieszkańców i zakładów pracy.

Radni domagali się również ustanowienia sankcji wobec wykonawców nowych budynków i szkół, którzy nie dbają o jakość robót budowlanych. Na DRN spycha się odpowiedzialność za całość gospodarki w dzielnicy, tymczasem Prezydium DRN ma związane ręce, bo nie posiada odpowiednich kompetencji umożliwiających wyegzekwowanie sankcji wobec opieszaleń.

Budżet za rok 1957 DRN Grunwald wykonała w 105,2 proc. Warto dodać, że DRN Grunwald była jedną z dzielnic w Poznaniu, która wygospodarowała i uchwaliła w roku ubiegłym budżet dodatkowy w wysokości 816 tys. Większość tej kwoty zużytkowano na remonty budynków mieszkalnych.

Na wczorajszej sesji wybrano ponadto Kolegium Orzekające, Komisję Mandatową, Komisję Podatkową, dokooptowano do resortowych komisji przedstawicieli aktywów społecznego spoza Rady oraz uchwalamo regulaminy pracy DRN, jej Prezydium i poszczególnych komisji. Uchwalono też roczny plan pracy DRN. (mh)

Sesja DRN Jeżyce

Jutro, 28 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej przy ul. Mickiewicza 31 odbędzie się drugie posiedzenie I sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Jeżyce.

Tematem: ustalenie regulaminu obrad Rady i regulaminów pracy resortowych komisji oraz powołanie Kolegium Orzekającego. (mh)

Informujemy

Zarząd Miejski Ligi Kobiet urządził 15 kwietnia we wtorek i środy 3-miesięczny kurs kroju i szycia.

Wrażenia z Targów Lipińskich opowie dr J. Ozdowski, dziś, 27 bm. o godz. 18 w sali XXI Wyższej Szkoły Ekonomicznej, II ptr.

Wycieczkę samochodową w Tatrach Słowackie (od 7—15 kwietnia) urządziła Automobilklub Wielkopolski dla posiadaczy kart turystycznych. Koszt około 950 zł. Zgłoszenia w sekretariacie Klubu, ul. Słowackiego 18.

Zarząd Kola Przewodników PTKK zawiadamia, że zwrot różnicy podatku wypłacany będzie w biurze Zarządu Oddziału w Poznaniu przy Starym Rynku 89/90, 23 bm., I i 2 kwietnia od godz. 17—19.

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZBoWiD — 30 bm. o godz. 10.30 w świetlicy PZZ, ul. Ratajecka 44, II ptr.

Uwaga Piątacy! W związku z przypadającym jubileuszem 45-lecia drużyny ZHP, zbiórka 28 bm. o godz. 18 w auli Biblioteki Miejskiej przy ul. Armii Czerwonej.

Walne zebranie Poznańskiego Oddziału Zw. Esperantystów — w niedzielę (30 bm.) o godz. 10 w lokalu przy ul. Fredry 12, I ptr.

Sport

Bilans międzypaństwowych spotkań hokeistów na trawie

Od 1929 r. Polska reprezentacja hokeja na trawie rozegrała 35 spotkań międzypaństwowych, z których wygrała 18, zremisowała 4, a przegrała 13. Do roku 1939 odbyły się tylko dwa mecze.

Większość spotkań rozegraliśmy na Olimpiadzie (1952 r.) i w ramach turniejów międzynarodowych w Brukseli (1954) oraz II i III MISM w Warszawie i Moskwie.

Do kalendarza imprez, poza spotkaniami seniorów, wprowadzono również mecze rezerw i juniorów. W rozgrywkach międzypaństwowych spotkaliśmy się z drużynami 16 państw.

Z Francją, którą pokonaliśmy 25 bm. w Boulogne (2:0), zmierzaliśmy się po raz drugi. Pierwszy mecz odbył się w Moskwie. Mecz ten wygraliśmy również 2:0.

W kraju stoczyliśmy 12 spotkań, 9 spotkań seniorów (5 w Poznaniu, 4 w Warszawie), mecze juniorów w Gliwicach i 2 rezerw w Poznaniu i Sosnowcu.

Stosunek bramek 35 walek wyraża się cyfrą 64:71 na naszą niekorzyść, w spotkaniach seniorów 60:61. (p)

USA nie odpowiadają

W niezwykle bogatym programie tegorocznych imprez przewidziane jest między innymi jedno z najatrakcyjniejszych spotkań w historii polskiej lekkoatletyki: mecz Polska — USA. Jak wiadomo, działacze USA zwrócili się z taką propozycją, na którą PZLA odpowiedział natychmiast, prosząc o podanie warunków i terminu zawodów. Nasi zawodnicy Lewandowski i Oriwał, którzy gościli w Ameryce, potwierdzili chęć zamorskich lekkoatletów wystąpienia w Polsce.

Tymczasem w dalszym ciągu brak jest odpowiedzi od Amerykańskiej Federacji na pismo Polskiego Związku Lekkiej Atletyki z dnia 10 stycznia 1958 r. (p)

Już 19 ekip na starcie XI Wyciągu Pokoju

Komitet Organizacyjny XI Wyciągu Pokoju otrzymał ostatnio po potwierdzeniu udziału doskonałej ekipy włoskiej w tej największej światowej amatorskiej imprezie kolarskiej.

Oczekuje się jeszcze pozytywnej wiadomości z Holandii. W ubiegłorocznym wyciągu wzięło udział tylko 14 ekip. Tym razem na starcie w Warszawie zgrupowana zostanie cała „śmietanka” amatorskiego kolarstwa, w której wystąpią również kolarze niezależni.

Pojedynek na szosach Polski, NRD i CSR pomiędzy Wiochami,

Bułgarami, Anglikami, Francuzami, kolarzami NRD i ZSRR i, miejmy nadzieję, naszymi reprezentantami — zapowiada się naprawdę sensacyjnie.

Na Wyciąg Pokoju przybędzie do stolicy wielu członków UCI z presem Rodonin na czele oraz wielu dziennikarzy. (x)

W „Toto-Lotku” 2 trafienia

P. P. „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w 2 zakładach piłkarskich z dnia 23 III 1958 r. — stwierdzono 15 rozwiązań z 1 błędem — nagrody po 14.647 zł, 370 rozwiązań z dwoma błędami — nagrody po około 580,— zł i ponad 4.130 rozwiązań z trzema błędami — nagrody po 52,— zł.

W konkursie „Toto-Lotek” z dnia 23 III 1958 r. stwierdzono 2 rozwiązania z sześcioma trafieniami (z woj. rzeszowskiego i olsztyńskiego) — nagrody po 1.341.736 zł, 3 rozwiązania z pięcioma trafieniami premiiowymi (dodatkowa 7 dyscyplina) — nagrody po 894.490 zł, 265 rozwiązań z pięcioma trafieniami — nagrody po 13.500 zł, około 16.400 rozwiązań z czterema trafieniami — nagrody po 272 zł i ponad 311.600 rozwiązań z trzema trafieniami — nagrody po 14 zł.

Krótko

POZNAŃSCY AKADEMICY — to najwytrwalsi propagatorzy piłki ręcznej na terenie Wielkopolski. Jedyny do zresztą zespół, który ma swoją siedzibę w Poznaniu. AZS, dzięki zajęciu w półfinałach mistrzostw Polski drugiego miejsca — znalazł się wśród naszych pierwszoligowców.

WIELKOPOLSCY KOSZYKARZE podzielili los naszych piłkarzy — drugoligowców. Warta przegrała w Warszawie w AZS 68:69, Poznań w Lesznie uległa drużynie Społem Łódź 57:76, a GKS na Wybrzeżu pokonał Ostrovię 83:52.

ZALEDWIE 25 ZAWODNIKÓW stanęło do okręgowych mistrzostw w zapasach w stylu wolnym. Mistrzami u juniorów zostali: Kempicki (Energetyk), Schmidt (Kol.), Kozłowski, Stachowiak, Grabowski (Energetyk); u seniorów: Lepczyk, Barczak, Spychała, Dragan, Broda (Energetyk) i Walicht (Kol.)

To i owo

Wczoraj odleciał samolotem do Paryża nasz reprezentant na bieżnię „L.Humanité”, który zostanie rozegrany w lasku Vincennes pod Paryżem w nadchodzącą niedzielę. Z ekipą poleciał trener Zylewicz.

Byli amatorski mistrz Europy wagi półciężkiej, Niemiec N. Nitzschke został zatrzymany przez policję NRD i będzie odpowiadał za prowadzenie w stanie nietrzeźwym auta oraz obrazę władz policyjnych. Nitzschke został nie dawno usunięty z klubu „Wissenschaft” za podpisanie kontraktu w zach. Berlinie, gdzie również odbywał treningi.